

NASZE ZDROJE

Pierwsze całoroczne pismo
ilustrowane

poświęcone zdrojowiskom, miej-
scom klimatycznym, sanatorjom,
turystyce i ruchowi przejezdnych,

jako
Organ Zrzeszenia właścicieli realno-
ści, lekarzy i przemysłowców Krynicy
i innych zdrojowisk, wychodzi od
dnia 21 marca 1910 r. pod redakcją

Dra Juliusza Bandrowskiego

2 razy tygodniowo w sezonie od
15 maja do 15 września — i raz na
miesiąc w okresie od 15 września
do 15 maja.

Główne Biura Redakcji i Administr.:
Krynica (Pod koroną).

Filjalne Biura Redakcji i Administr.:
Lwów, ul. Franciszkańska 12.
Kraków, ul. Szewska 27.

Ogłoszenia adresowe bezpłatnie 4 razy w za-
mian za abonament całoroczny. — 2 razy za
abonament sezonowy.

Biura filjalne wydawcze: Czerniowce (Dom Polski), Cieszyn (Two
„Beskid”), Toruń (Księgarnia Zabłockiego). Poznań (Księg. Leitgehera),
Warszawa (Biura J. Ungra), Łódź (Księg. L. Fiszer), Lublin (Admini-
stracja „Gońca Lub.”), Wilno (Księg. Zawadzkiego), Kowno (Księg. Rudz-
kiego), Kijów (Księg. Idzikowskiego), Petersburg (Księg. Polska).



Ceny abonamentu:

Sezonowo: (od 15 maja do 15 wrzes.)
5 K. (Mk), 3 Rs, 9 Fr.

Całorocznie: (sezon zimowy i letni)
7 K. (Mk), 4 Rs, 12 Fr.

Uw. Abonament całoroczny liczy się
od każdego dowolnie miesiąca na okres
12 miesięcy. Nr. pojedynczy 40 hal.

Ceny ogłoszeń:

W części inseratowej za tekstem.
Drobne ogłoszenia (3 wierszowe) po
1 Koronie (płatne przy zamówieniu).

Ogłoszenia adresowe (7 wierszowe)
po 2 K. (trzykrotnie 5 K. — 10-kr. 15 K.).
Inseraty: $\frac{1}{16}$ str. 6 Kor. — $\frac{1}{8}$ str.
10 Kor. — $\frac{1}{4}$ str. 18 Kor. — $\frac{1}{2}$ str.
34 Kor. — $\frac{1}{1}$ str. 65 Kor.).

Na okładkach (2., 3., 4. str.): $\frac{1}{16}$ str.
8 Kor. — $\frac{1}{8}$ str. 15 Kor. — $\frac{1}{4}$ str. 28 Kor.
 $\frac{1}{2}$ str. 50 Kor. — $\frac{1}{1}$ str. 90 Kor.

Na tytułowej (1-szej str.): $\frac{1}{16}$ str. 15 Kor.
 $\frac{1}{8}$ str. 25 Kor. — $\frac{1}{4}$ str. 45 Kor. —
 $\frac{1}{2}$ str. 80 Kor. — $\frac{1}{1}$ str. 150 Kor.

Narożnikowe ogłoszenia (zamiast „Nadesłanych”) u dołu każdej strony tekstowej,
zajmujące odcinek 5 ctm. kwadr. po 50 Kor., (3-krotnie 50 Kor. — 10-krotnie 150 Kor.).

Numer pojedynczy do nabycia: we LWOWIE Biuro dzienników i ogł. Soko-
łowski (Pasaż Hausmana), Księgarnia Altenberga (Plac Myrski) i Księgarnia
Chmielowskiego (Plac Halicki 14. W KRAKOWIE: Biuro ogł. i dzien. Hoppasa i Sa-
lamonowej, ag. na dworcu kol., Księg. Gebethnera (Rynek), Księg. Spółki wydawn.

Szan. PT. Panów Lekarzy prosimy o wyłożenie N-ru w poczekalniach.

KRYNICA

C. k. Zakład zdrojowy w Galicji.

Środki lecznicze:

„Zdrój główny”, „Słotwinka”,
„Zdrój Józefa” i „Zdrój Karola”,
bardzo silnej szczawy wapien-
no- i magnezyowo-sodowo-że-
lazistej. Kąpiele mineralne bar-
dzo obfite w kwas węglowy, ogrzewane
metodą Schwarza. Kąpiele boro-
winowe. Kąpiele gazowe z czy-
stego kwasu węglowego. Zakład hy-
dropatyczny pod kierownictwem
radcy ces. Dra Ebersa. Kąpiele rzeczne,
elektryczne, mięsienie, leczenie dyte-
tyczne i terenowe. Klimat wzmacnia-
jący podalpejski. Wody mineralne kra-
jowe i zagraniczne. Kefir, żentylca, mle-
ko sterylizowane. Gimnastyka lecz-
nicza. Apteka.

Lekarze: Dr. Leon Kopff (zakła-
dowy) z Krakowa, nadto 15 lekarzy
wolno praktykujących. Mieszkania:
Przeszło 1500 pokoi, z komfortem urzą-
dzonych, w cenie od 1 kor. 80 hal. wy-
żej. Dom zdrojowy z hoteliem. Czytel-
nia, wypożyczalnia książek. Restaura-
cja. Pensjonaty prywatne. Hotele. Cu-
kiernie. Kościół. Kaplica. Cerkiew. Mu-
zyka zdrojowa stała (dyrektor A. Wron-
ski). Stały teatr miejski ze Lwowa,
koncerty, odczyty, bale, wycieczki to-
warzyskie, place do gry w lawn-ten-
nisa. Spacer w uroczę okolice Karpat.
Rozległy park szpilkowy, wzorowo, u-
rządzony, około 100 morgów obszaru.
Frekwencja do 10.000 osób. Główne
biuro redakcji i administracji
wydawnictwa „NASZE ZDROJE”
(Pod koroną) i tamże Biuro tury-
styczno-wywiadowcze.



Cudownie położony w Karpatach, 600 m. nad poziomem morza. • Od sta-
cji kolejowej Muszyna-Krynica godz. bitej drogi wygodnym powozem.

W roku 1911 otwarcie budującej się już kolei. • Stacja kolei: MUSZYNA-
KRYNICA. • Z Krakowa 5 1/2 godzin, ze Lwowa 11 godzin, z Budapesztu 9 go-
dzin, z Wiednia 14 godzin jazdy.

Poczta trzy razy dziennie. • Urząd telegraficzny i telefon w miejscu.

Sezon od 15. maja do 10. października. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpiei i pomieszczeń w domach skarbowych niż-
sze. — W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg w opłacie taks kuracyjnych. Rozsyłka wód mineralnych krynickich
od kwietnia do listopada. Generalne zastępstwo sprzedaży wód krynickich ma firma N. Trauma Syn w Tarnowie. — Składy we wszystkich
większych miastach w kraju i za granicą.

Bliższych wyjaśnień udziela i na żądanie broszury i prospekty rozsyła

C. K. ZARZĄD ZDROJOWY W KRYNICY.

Za zezwoleniem c. k. Dyrekcji kolejowych „NASZE ZDROJE” znajdują się we wszystkich pociągach
państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia (Dworzec północny).

Sezon trwa od 23-go maja do 13-go września.
Najstarsze radio - czynne zdrojowisko solankowe
istn. od r. 1789.

DRUSKIENIKI NA LITWIE (GUB. GRODZIENSKA)

Zakład zdrojowo-kąpielowy w wspaniałym położeniu nad Niemnem. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowogłowe, elektryczne i inne. Zakład hydropatyczny, sala gimnastyczna. Warunki klimatyczne i sanitarne wyjątkowo dobre. Zdrojowisko otoczone sosnowym borem, grunt i podłoże przepuszczalne. Miejscowość urocza, rozrywek i wycieczek dużo, życie tanie. Ordynuje 32 lekarzy. Wskazania: skrofuty, reumatyzm, niedokrwistość, choroby kobiece, nerwowe, paraliż, podagra, cierpienia żołądka i kiszek, nieżyty dróg moczowych. Dojazd od st. kol. Warsz.-Petersb. Porzeczce 17 w. doskonałe szosy. — Samochody, powozy, omnibusy, bryczki.

Prospekty na żądanie wysyła Biuro zdrojowiska:

DRUSKIENIKI (gub. Grodzieńska).

NIEMIRÓW ZAKŁAD KĄPIELOWY

siarczano-solno-alkaliczny

Naparzanie gorącym powietrzem, masaż, elektryzacja, kąpiele rzeczne. Leczą się: reumatyzm, artrytyzm, skrofuty, choroby skórne, nerwowe, kobiece. — ZNAKOMITE LETNISKO. 2000 morg. lasów szpilkowych. Suche położenie. Najtańsze miejsce kąpielowe.

Własna orkiestra. Poczta, apteka, kościół, cerkiew. Lekarz zakładowy. Stacja kol. Jaworów, Rawa Ruska lub Horyniec. Informacji udziela ZARZĄD.

(1-8)

POŁĄGA

JEDYNE POLSKO-LITEWSKIE MORSKIE KĄPIELE NA OTWARTEM WYBRZEŻU BAŁTYKU

Z lasem sosnowym i długim pomostem. — Zimne i ciepłe morskie kąpiele. Hala gimnastyczna Dra Skowrońskiego.

Kurhaus przebudowany i powiększony, przy nim urządzona studnia artezyjska, wodociąg, kanalizacja. — W kurhausie hotel, restauracja, czytelnia, bilard. Wille, pensjonaty. — Nowy zarząd. Teatr, orkiestra, reuniony, koncerty, wycieczki. — Kościół, poczta, telegraf, apteka na miejscu. Lekarz zakładowy Dr. Krysiński z Warszawy. Kurhaus otwarty od 1 czerwca do 15 września.

SEZON OD 1 CZERWCA DO 15 WRZEŚNIA

Dojazd przez Prusy do Memla (Kłajpeda) z tamtąd dorożką (pół godziny). — Z Cesarstwa i Królestwa przez Libawę lub Prekulny (Libawo-Rom). Objaśnienia, wynajem mieszkań:

Zarząd kąpielowy (p. Jasińska) Połoga gub. Kurlandzka.

(2-15)

„Willa Bronisławy“ w Krynicy

w centrum zakładu położona, posiada pokoje do wynajęcia parterowe i piętrowe, pojedynczo lub po dwa złączone, z kuchniami lub bez tychże po cenach bardzo przystępnych. Osobno posiada kuchnię, pokój i spiżarkę do wynajęcia na cały sezon za przystępną cenę.

Do użytku P. T. Lokatorów obszerny lasek świerkowy za domem

ŹRÓDŁA WISŁY

Wieś Wiśła, przepiękna, lesista, górską, klimatyczna miejscowość. Pierwszorzędny, murowany

Hotel-Pension „Piast“

uroczo położony nad rzeczką Wiśłą. KUCHNIA WYKWINTNA. — Ceny przystępne (5 kor. dziennie). — Wycieczki. — Reuniony. — Czytelnia. — Sala teatralna. — Tennis. — Powozy.

Wzorowo urządzony ZAKŁAD WODOLECZNICZY i KURACJA POWIETRZNA z kąpielami w Wiśle.

Wille i pojedyncze mieszkania z kuchniami kompletnie urządzone (z pościelą itd.) do najęcia.

ADRES: WISŁA, STACYA USTRÓŃ. ŚLĄSK AUSTR. 2-33 BOGDAN HOFF, właściciel.

Baczność! Zdrowie pierwsze!

Aluminiowe naczynia higieniczne

WANNY :: NASIADÓWKI :: PRALNIE PEŁNĄ PARĄ
LODOWNIE :: MAGLE :: WYŻYMACZKI :: MATERACE
SPRĘŻYNOWE :: CENNIKI NA ŻĄDANIE

Weyde i Pietrzycki

Handel towarów żelaznych i artykułów technicznych

LWÓW — PASAŻ MIKOŁASCHA.

(1-2)

KRYNICA

Magazyn kwiatowy A. Litwory

założony w 1892 roku

w Kiosku obok willi „POD UŁANEM“,
zaopatrzonej w każdej porze dnia w bogaty
wybór kwiatów ciętych i doniczkowych.

KWIATY

z własnego zakładu ogrodniczego pod „GRAŻYNĄ“.

W Willi „Grażyna“ pokoje do wynajęcia

(1-2)

Nader starannie i ozdobnie wykonana RAMKA Z ALUMINIUM, w srebrno-matowym kolorze, z brylant-grawurą i rytowanym napisem pamiątkowym 500 letniej rocznicy bitwy pod Grunwaldem, stojąca, a zarazem do zawieszania na ścianie, jako wspaniała ozdoba mieszkania i miła każdemu sercu polskiemu

PAMIĄTKA GRUNWALDZKA

nadająca się, wielkości 150×200 mm. wraz z pomniejszonym ruchomym obrazem historycznym, wysyła jedynie

po koron 4— za sztukę
do każdej miejscowości za zaliczką

Zakład wydawniczy „KRAKUS“

Stefana L. Przepolskiego w Krakowie, ul. Smoleńska 20. — Zamówienia kartą korespondencyjną. — Dla P. T. Odsprędawców znaczny rabat.

(1-2)



Bośnia i Hercegowina

nowe, wielce interesujące dla turystów kraje.

Kraj. Zakład zdrojowo-kąpielowy

KOŁO

SERAJEWIA ILIDŽE

Cieplisce siarczane, 57° C, nader zbawienne przy cierpieniach gośćcowych, reumatycznych, nerwicach, krzywicy, schorzeniach, kości i przymiotowych (syphilis). — Specjalnie znakomite skutki w chorobach kobiecych wszelkiego rodzaju, dzięki również znakomitemu, elegancko urządzonemu kąpielom borowinowym (Borowina roślinna z Lepce). — Kąpiele kwaso-węglowe. — Zimne kąpiele rzeczne. — Kąpiele słoneczne, zalecane

przez pierwszorzędne powagi lekarskie, jak: prof. Dr. Chrobak, c. k. Rad. Dworu Prof. Dr. Neumann i Rad. Dworu Prof. Dr. Ernest Ludwig.

Sezon od 15 maja do końca września.

Wspaniałe hotele — Umiarkowane ceny — Komfort — Przepiękne wycieczki górskie — Koleje i delizanse we wszelkich kierunkach. — Prospekty i wywiady podróżne i turystyczne udziela bezpłatnie

Dyrekcja Kraj. Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Ilidze.

Abonament sezonowy!

Z numerem niniejszym rozpoczyna się sezonowy abonament „NASZYCH ŹDROJÓW”, obejmujący za cenę 5 Koron okres czteromiesięczny wydawnictwa tj. od 15 maja aż do 15-go września (już wraz z przesyłką pocztową) :: :: :: ::

Do abonamentu sezonowego za cenę 5 K. przywiązany przywilej **dwukrotnych bezpłatnych ogłoszeń adresowych** po 7 wierszy petitowych.

Z numerem bieżącym znajdować się będą „Nasze Źdroje” stale w przedziałach I i II klasy wagonowej wszystkich pociągów ekspresowych, pospiesznych i osobowych, na drogach kolejowych od Szczakowy i Czerniowiec począwszy aż na Wiedniu (dworzec północny) skończywszy. Następnym numer 4 „Naszych źródeł” wyjdzie 21 maja.

2)

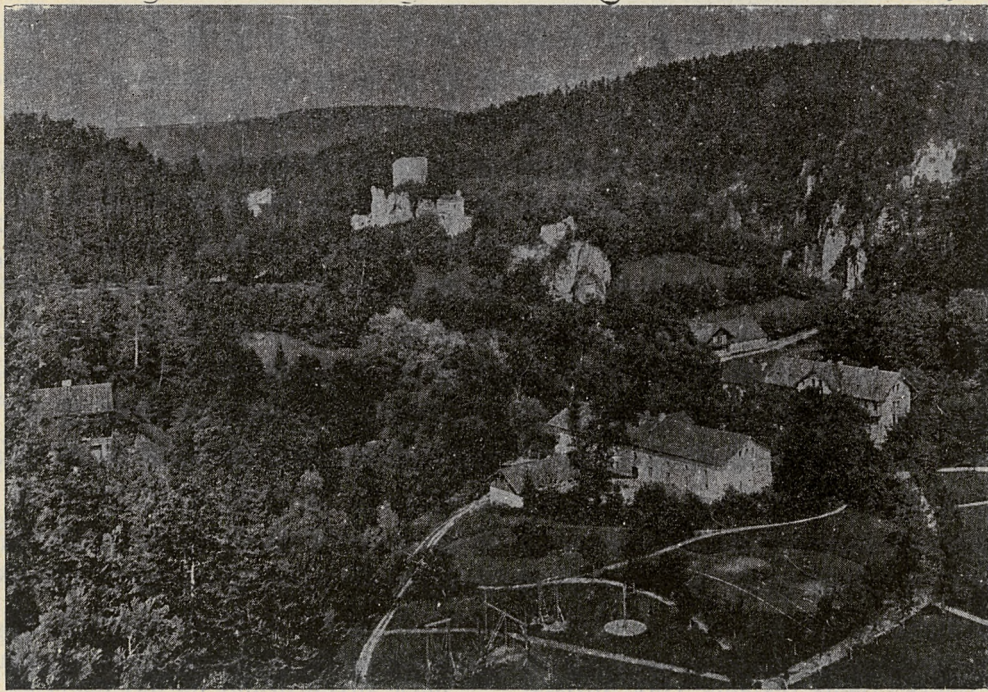
Wytyczne szlaki balneologii nowoczesnej.

Dr. Tadeusz Praschil, lekarz zdrojowy.

W wytycznych szlakach balneologii nowoczesnej, by pewne prace balneologiczne, względnie badania, dotyczące zdrojownictwa w nich wykonać się dało. I tak np. cały ogromny dział, odnoszący się do przemiany materii przedstawia nader wdzięczny temat dla badań zdrojowo-klinicznych; taksamo znaczenie różnych składników w wodach mineralnych — mimo wielkiego w dobie ostatniej postępu chemii fizycznej — dotąd niewyjaśnione, czeka wciąż na zmianę obecnie panujących jeszcze pod tym względem hipotez, na stwierdzone doświadczeniem naukowym pewniki. Wartość takich i im podobnych badań dla zdrojowisk jest nieoceniona, tylko bowiem na ich podstawie wznieść się będzie można ponad czysto empiryczne stosowanie kąpiei i wód do picia, jak to dotąd w przeważnej części tak krajowych jak i zagranicznych zdrojowisk dzieć się zwykło.

Z badań przeprowadzanych czy to poza obrębem, czy też w samym zdrojowisku, dochodzi się do pewnych wyników, które ze względu na dobro ogólne, wiedzę lekarską, rozwój zdrojowisk i ze względu na dobro chorych, ogłasza się drukiem bądź w pismach fachowych, bądź też w osobnych broszurach i innych publikacjach. Z publikacji tych powstaje z czasem literatura zdrojowa, już dzisiaj, szczególnie zagranicą, ogromnie bogata, opracowana prawie bez wyjątku przez „kąpielowe jaskółki”. Literatura ta obznajamia świat lekarski ze zdumiewającymi nieraz wynikami leczniczymi terapii zdrojowej, a rozporządzając bardzo obfitym i niejednokrotnie specjalnym materiałem chorobowym, jest w możności bardzo szczegółowego opracowania i indywidualizowania tegoż, temsamem więc toruje drogi nowym metodom leczenia i nowym zapytrywaniom na same objawy chorobowe, zachęca do stosowania tychże metod i poza zdrojowiskiem, pogłębia specjalną znajomość funkcji pewnych organów, wysubtelnia ją niejako, pogłębia zatem *eo ipso* i poziom ogólnej wiedzy lekarskiej.

Na razie miejscem badań i studjów balneologicznych pozostać muszą u nas zakłady i kliniki uniwersyteckie, a względnie i lepiej urządzone szpitale, które to instytucje, choć niezaopatrzone we wszelkie niezbędne dla balneoterapii urządzenia, posiadają przecież jakie



Widok Ojcowa w Królestwie Polskiem.

Od Redakcji.

Na liczne zapytania lekarzy, przemysłowców, właścicieli will i pensjonatów zdrojowych o warunki przystąpienia do „Zrzeszenia zdrojowego”, zawiązanego w listopadzie r. z. w Krynicy — donosimy: iż wystarczy ku temu wysłać zgłoszenie pisemne pod adresem „Towarzystwo Zaliczkowe Krynica” o jedną czy więcej akcji (każda po 20 koron).

Prawa i przywileje akcjonariuszów określa osobny akt założenia wydawnictwa „Naszych Źródeł” jako organu „Zrzeszenia”; aktu tego odbiórkę interesowanym na żądanie wysyłamy wraz z blankietem deklaracyjnym.

Udziały przywiązane są do realności lub przedsiębiorstwa udziałowcy, który prawa swe może jest przekazać swemu prawnym następcy w miejscu jego zamieszkania.

Rolę czynnika może w najwyższym stopniu decydującego o rozwoju każdego zdrojowiska, odgrywa bezsprzecznie jego literatura zdrojowa.

Jako klasyczny przykład wpływu publikacji lekarskich na wzrost zdrojowiska i gruntowną zmianę metod w leczeniu pewnych chorób, może posłużyć wspomniany już wyżej Na u h e i m. Lekarz tamtejszy, Beneke, zwrócił już w r. 1859 uwagę kół lekarskich na zupełnie błędne dotychczasowe zapytrywanie ogółu lekarzy na wrzekomą szkodliwość kąpiei nauheimskich w chorobach serca. Doświadczenia i publikacje tego badacza, o znakomitych wynikach kąpielowego leczenia u sercowo chorych, obalające wprost ogólnie przyjęte sposoby leczenia cierpień serca, stały się podstawą rozwoju Nauheimu. Po nich

nastąpiły badania obu braci Schottów, a później Grödl, Gräupnera i innych. Na każdym zjeździe balneologicznym, na każdym kongresie lekarskim, niemal co rok ukazywały się odąd publikacje lekarzy nauheimskich, potwierdzające dotychczasowe spostrzeżenia, lub podające do wiadomości doświadczenia nowe. W ten sposób została opracowana nowa metoda lecznicza, a jej zalety wypróbowane i potwierdzone następnie na klinikach uniwersyteckich. Następnym tego był wzrost frekwencji w Nauheimie z liczby 4495 osób w r. 1880, do sumy 31388 w r. 1909.

Ten zachęcający wprost przykład pociągnął za sobą i inne

z zdrojowiska. W tym samym kierunku pracować począł, jak już wspominałem, Francensbad, przekształcając się w zdrojowisko dla sercowych i wprowadzając u siebie odpowiednie po temu urządzenia. To też odbiło się to zaraz na wzroście frekwencji w tym zdrojowisku. która z liczby dochodzącej do 7000 osób w roku 1900, wzrosła przeszło w dwójnasób w roku ubiegłym.

Z naszych zdrojowisk na podobną drogę wkroczył Truskawiec i przekształcając się z wolna w lecznicę cierpień sercowych, stanowi obecnie poważnego konkurenta na tem polu tak dla Nauheimu jak i Francensbadu. Widzimy to z jednej strony na frekwencji ogólnej, która wynosiła w r. 1900—2032 osób, a w sezonie zeszłorocznym 4102, wzrosła więc przeszło dwukrotnie, z drugiej zaś strony na wzroście liczby sercowo chorych kuracjuszy w Truskawcu. Odsetek tych ostatnich w naszym zdrojowisku z 5% w r. 1900, podniósł się w ciągu dziesięciolecia dziesięciokrotnie, wynosił bowiem w r. 1909 przeszło 50% ogólnej liczby pacjentów.

Taksamo zwiększył znacznie swoją frekwencję i zakres

swoich leczniczych wskazań Karlsbad, którego lekarze w całym szeregu publikacji, odczytów i wykładów wykazywali, że zdrojowisko to oprócz chorób żołądkowych i kiszkiowych leczy doskonale również i cały liczny zastęp chorób przemiany materji, a więc cukrzycę, skazę mocznicową i t. p. Ilość kuracjuszków, wynosząca w roku 1870 około 14000 osób, podniosła się skutkiem tego do ogromnej cyfry 66153 w sezonie zeszłorocznym.

Przykładów takich możnaby przytoczyć bardzo wiele, dla braku miejsca jednak poprzestać muszę jedynie na tych kilku, które dla chcących wyciągnąć z nich wnioski odpowiednie, aż nadto wystarczą i do pracy na wdzięcznym polu zdrojownictwa zachęcić powinny. Cyfry powyższe zresztą mówią same za siebie i bliższych wyjaśnień nie wymagają.

Zwrócić jednakże wypada uwagę i na tę okoliczność, że nie tylko działaniem samych wód i kąpiei, chociażby w teorii bardzo skutecznych samych przez się, osiąga się w zdrojowisku pomyślne wyniki lecznicze. Wchodzi tu w grę czynnik o wiele od wód i kąpiei ważniejszy, t. j. dyetetyka, która całe leczenie zdrojowe wspiera i dopiero razem z piciem wód i używaniem kąpiei, stanowi właściwe leczenie zdrojowe. Ułożenie przepisów dyetetycznych, wytworzenie pewnego systemu w leczeniu zdrojowym, jest bezsprzecznie wyłączną zasługą lekarzy zdrojowych. Dziś każde zdrojowisko ma w tym kierunku wyrobione, i długoletniemi doświadczeniami poparte prawidła, których się kuracjusze w następstwie poleceń lekarskich przez cały czas leczenia w kąpielach, a niejednokrotnie i poza zdrojowiskiem trzymają, które to przepisy odpowiednio do rodzaju cierpienia zdrojowy lekarz dla każdego chorego zmienia, przystosowuje i uzupełnia, — tylko bowiem systematyczna kuracja zdrojowa przynieść może pacjentowi ten pełny skutek leczniczy, po jaki do zdrojowiska przyjechał. Tak samo z drugiej strony i lekarz, który taką systematyczną, specjalną kurację zwykł przepisywać, przez swój, — może nieraz jednostronny nawet — sposób badania, przez używanie do celów rozpoznawczych pewnych specjalnych metod i przyrządów, a przytem przez konieczne i ścisłe indywidualizowanie terapii, wyrabia swój zmysł spostrzegawczy w pewnym kierunku i zyskuje skutkiem tego u leczącej się publiczności opinię niejako specjalisty dla niektórych rodzajów cierpień. Przez to wszystko znowu i samo zdrojowisko nabiera cech lecznicy pewnych specjalnych chorób.

Im więcej zdrojowisko jakieś posiada specjalnych warunków i czynników w kierunku leczenia tylko pewnych rodzajów chorób, tem ta cecha specjalnej lecznicy staje się wybitniejsza. Dlatego też powinno zdrojowisko, które już z mocy swoich przyrodzonych warunków powołane jest do tego, i o taką specjalizację leczniczą w dobrze zrozumianym interesie własnym, w interesie swego rozwoju dba, wprowadzać wszelkie urządzenia, odpowiadające temu kierunkowi, stosownie do wymagań i najświeższych zdobyczy naukowych, nie spuszczając jednak równocześnie z oka i innych działów cierpień, które u siebie równie z pożytkiem dla chorych leczyć może.

Skoro zatem nawet i u nas istnieje już dzisiaj chwalebna i nieraz skuteczna dążność w kierunku specjalizowania się zdrojowisk, i dodawania do naturalnych, dawnych rodzimych czynników leczniczych, nowych urządzeń specjalnych, słuszną jest rzeczą, by o tem wszystkim dowiedział się szeroki świat lekarski, od którego przecież jedynie frekwencja w zdrojowiskach na całym świecie zależy. Sama reklama, choć zdziałać może niewątpliwie bardzo wiele, mimo to nie jest w stanie spowodować w rozwoju naszych zdrojowisk takiego skutku, jakiby bezwarunkowo z czasem wywołać musiała systematycznie prowadzona nauka balneologii na wydziałach lekarskich naszych wszechnic.

Warto się przypatrzeć, jak stoi obecnie na uniwersytetach nauka tej wiedzy, która dziś już tak szerokie zakresiła kregi i która tak ściśle jest związana z ekonomicznym rozwojem państw, krajów i miejscowości, przez matkę naturę nieraz tak hojnie w wielorakie skarby lecznicze wyposażonych. — Oto przeglądając spis wykładów na wydziale lekarskim lwowskim za ostatnie 10 półroczy, oprócz stale notowanych „wykładów hydroterapii“, spotkałem się tylko raz jeden w półroczu zimowym 1909/10 z teoretycznym wykładem, obejmującym aż jedną godzinę w tygodniu, zatytułowanym: „Podstawy balneologii“.

Nie lepiej pod tym względem jest w całej Austrii, gdzie według Wicka (1909 r.) istnieją wogóle tylko dwie docenty tego pod względem ekonomicznym tak ważnego dla państwa przedmiotu. Również i w Niemczech na 20

pełnych uniwersytetów, ogłoszono w roku ubiegłym według Frankenhäusera tylko na czterech wykłady balneoterapii, co jednak wcale jeszcze nie dowodzi (słowa autora), aby ją rzeczywiście wykładano. I choć nie mógłbym przyjąć za pewnik, rozpaczliwie smutnego zdania Wicka, który waży się na twierdzenie, że na wykładach balneologii z wyjątkiem sali wykładowej i osoby docenta, wszystkiego brak, bo nawet słuchaczy, przecież ciekawą byłoby rzeczą stwierdzić, jaką frekwencją na uniwersytecie lwowskim cieszyły się ubiegłej zimy wspomniane wyżej wykłady balneologii.

Z tego wszystkiego wynika, że sprawa nauki zdrojownictwa wogóle należy do doceniania nie jest, i że należałoby ją, ze względu na dobro samej nauki i z powodu ogólnospołecznego i gospodarczego znaczenia zdrojowisk, poddać koniecznie i rychło gruntownej reformie. Mści się obecnie na dzisiejszym społeczeństwie to długotrwałe traktowanie lecznictwa zdrojowego wyłącznie ze stanowiska farmakodynamicznego i uważanie go za jakiś drobny i zgoła niepotrzebny przyczepiek farmakologii, bez którego lecznictwo ogólne obejść się całkiem mogło i może.

(Dok. nast.).

Radjoczynność zdrojów w ogóle a w Druskienikach w szczególności.

Dr. Stanisław Konwerski,
ordynator kliniki diagn. Szpitala Dziec. Jezus
w Warszawie.

(Dokończenie).

Mezernicki, badając wody Druskienickie, nie wyraził wyników swych badań, w „volto-godzinach“ i to stanowi ujemną stronę tych badań, gdyż obecnie nie mamy jeszcze możliwości przez porównanie z innymi zdrojami ocenić natężenie aktywności zdrojów Druskienickich¹⁾.

Jak wiadomo dla określenia zawartości emanacji stosują się 4 metody:

1. *Metoda cyrkulacyjna*. Jest ona dosyć skomplikowaną i stosuje się przeważnie przy określaniu emanacji w gazach jako takich²⁾.

2. *Metoda gotowania*, przyczem emanacja wydziela się z badanych płynów przez intensywne gotowanie, tak jak to miewa miejsce z każdym innym gazem. Przyczem gazy, zebrane z płynu, silnie zagotowanego, przeprowadza się do emanacyjnego elektroskopu i poddaje badaniu.

3. *Metoda „wstrząsania“ („Schüttel-Metode“)*. Jest ona bardzo zalecana przy wszystkich pomiarach porównawczych, które trzeba uskuteczniać ściśle i prędko. Wydoskonali ją Engler i Sieveking. Przy stosowaniu tej metody badana woda wstrząsa się z dziesięciokrotną na objętość ilością powietrza, które następnie zostaje poddane badaniu na zawartość emanacji.

4. *Nakoniec czwarta metoda, którą posiłkuje się H. W. Schmidt*, polega na tem, że również wydalamy emanację z wody za pomocą wstrząsania, poczem powietrze, zawierające emanację przepędza się do naczynia w celu badania jego radio-czynności³⁾.

Metoda badania wody Druskienickiej najbardziej się zbliża do sposobu Schmidta. Modyfikacja polega na tem, że emanację przepędzano nie do naczynia, lecz do blaszanego fute-rału. Przepędzanie odbywało się tu nie przez gotowanie, lecz mechanicznie przy pomocy gumowego balonika.

¹⁾ Przez jednostkę emanacji rozumiemy taką jej ilość, która wywołuje spadek listków elektroskopu, odpowiadający wyładowaniu 1 volty na godzinę i na litr wody. Wogóle badacze, jak Hauser, Sieveking, Elster i Geitel, Mache i Meyer oraz inni za jednostkę czasu przy określaniu spadku listków elektroskopu, przyjmują — godzinę.

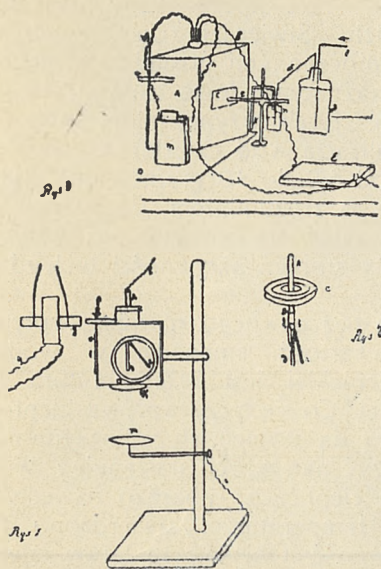
Podają więc spadek ten w „Volto-godzinach“ („Volto-Stunde“). Mache pierwszy zaproponował, aby natężenie elektroskopu wyrażać w absolutnych jednostkach elektrostatycznych prądu, lub w tysiącznych częściach tejże jednostki, licząc na 1 litr wody. Wówczas otrzymuje się absolutny miernik zawartości emanacji niezależnie od sposobu badania. Badacze radio-czynności wyrażają życzenie, aby w interesie zrównania wyników jednostkę Mache'a znalazła powszechne zastosowanie.

Wiadomo mi, że Mezernicki rezultaty swych badań wkrótce wyrazi w jednostkach Mache'a. Skoro wyliczenia te będą wiadome — można będzie ułożyć porównawcze zestawienie radio-czynności zdrojów Druskienickich z radio-czynnością analogicznych zdrojów zagranicznych (Kreuznach).

²⁾ Elster i Geitel „Zeitschrift für Instrumentenkunde“ Juli 1904.
³⁾ Kohlrausch i Nagelschmidt. Die physikalischen Grundlagen der Radium — Emanationstherapie. (Zeitschr. f. phys. u. diat. Therapie B. XII H. VIII 1/XI, 1/XII 1908 i 1/I 1909).

Radioczynność źródeł Druskienickich była mierzona przez dra Mezernickiego przy pomocy kwadrantowego elektrometru w ustawieniu prof. Borgmanna.

Rysunek tego przyrządu pozwolam sobie poniżej przedstawić.



Rys. 1 przedstawia elektrometr Wilson'a, składający się ze statywy, podstawki *m*, umieszczonej pod okienkiem *k*, na której to podstawce umieszczają się badane obiekty — i futerału, w którym mieści się pręt *d*, oraz listek złota *e*.

Pręt *d* jest oddzielony od pręta *A*, który za pomocą drutu *b* łączy się z baterią elektryczną.

Aby przekazać naładowanie elektrycznością z górnego pręta na dolny, należy wprowadzić w działanie elektromagnes *g*, który przyciąga się wówczas do sztyfta *f*, działając na sprężynę *g*, będącą na pewnej

odległości od pręta *d*, zmusza ją do zetknięcia się z tym prętem.

Rys. 2 przedstawia tę część elektrometru, która na Rys. 1 jest niewidoczną, gdyż przykrywa ją futerał.

Górny pręt *A* jest izolowany za pomocą ebonitu i siarki. Ponieważ sprężyna *g*, jest doń przymocowana i w chwili działania elektromagnesu dotyka do dolnego pręta *d*, izolowanego za pomocą siarki *b*, wówczas wtedy następuje przekazanie ładunku na *d*. Przerywając działanie elektromagnesu, można znów izolować pręt *d*.

Rys. 3 przedstawia całkowite ustawienie przyrządów. Elektrometr jest umieszczony na szklanej płycie. Obok — jak widać z Rysunku 1 — jest ustawiony elektromagnes. Przyrządy te są pokryte cynkowym futerałem, którego szeroki brzeg szczelnie przystaje do szklanej płyty.

W przedniej i tylnej ścianie futerału są wstawione szkła *C*, naprzeciwko których są umieszczone okienka elektrometru, co pozwala, po zapaleniu lampki u tylnego okienka, widzieć wyraźnie odchylenie złotego listka *e* od pręta *d*. Do otworu u góry futerału wstawiono gumowy korek z trzema szklanymi rurkami. Przez dwie rurki wychodzą druty od elektromagnesu do akumulatora *m*, przyczem wewnątrz futerału są one złączone z elektromagnesem, a zewnątrz tegoż — z akumulatorem łączy się tylko *h*; przy połączeniu z akumulatorem i *h*, zaczyna się działanie elektromagnesu. Przez trzecią szklaną rurkę od baterji *l* komunikuje się przez *b* ładunek do elektrometru; przenosi się on następnie na pręt *d* w chwili, gdy drut *h*, dotyka drugiego bieguna akumulatora.

Wszystkie otwory rurek, jak również cały brzeg zewnętrzny zalane są parafiną. Aby wyliczyć odchylenie i spadek złotego listka w elektrometrze — od tego ostatniego odsrubowano znajdującą się przy nim rurkę *D* wraz z okularnym mikrometrem i ustawiono na zewnątrz futerała *A*. Zależnie od większego lub mniejszego stopnia ionizacji powietrza, listek złota opada wolniej lub szybciej. Technika ilościowego badania emanacji wody Druskienickiej na powyższym przyrządzie była następująca.

Butelka *g* o zawartości około 4 litrów jest mocno zatkana korkiem, przez który przechodzą 2 rurki: przez rurkę *f* powietrze zostaje wpędzone za pomocą kauczukowego balonika, przechodzi przez całą warstwę wody, wchodzi do szklanki *n* z kwasem siarczanym i wysuszone w ten sposób przenika do kamery *A* (futurał), gdzie znajduje się elektrometr. Z kamery

powietrze uchodzi przez rurkę *e*, połączoną z pomką wodną. Przy badaniu wpędza się zawsze jednakową ilość powietrza (100—150 balonów gumowych). Powietrze to drobnymi pęcherzykami zostaje przepędzone przez naczynia *g* i *n*.

Początkowy potencjał elektrometru w każdej serii badań pozostaje zawsze ten sam.

Przed początkiem każdego badania określa się ionizację powietrza. Porównyując szybkość wyładowania elektroskopu w powietrzu pracowni i w powietrzu, które przeszło przez wodę, poddaną badaniu, otrzymamy w różnicy stopień radioczynności wody.

Badaniu poddano 3 źródła: źródło Inostrancewa, źródło Pileckiego, oraz źródło Nr. 1, którego woda stosuje się do użytku wewnętrznego.

Woda była czerpana ze źródeł około 20-go września 1908 r., badanie zaś jej było dokonane po 6 tygodniach od chwili czerpania. Badano każdorazowo po 2 butelki wody, wlane do naczynia, komunikującego się z butlą, zawierającą kwas siarczany.

Każde źródło było badane dwukrotnie w celu kontroli. Dla badania ionizacji, zarówno powietrza pracowni, jak i powietrza, przepuszczonego przez wodę źródeł, przyjęto czas 10-cio minutowy, przyczem zaznaczane były w okresach minutowych liczby odchylenia listków elektrometru, zarówno powietrza pracowni, jak i powietrza z emanacją źródeł. Różnica wynikała przez odjęcie cyfry wyrażonej w podziałkach elektroskopu ionizacji powietrza atmosfery od cyfry wyrażającej stopień ionizacji powietrza z emanacją danego źródła, wyraża stopień radioaktywności badanej wody.

Wszystkich badań zaprotokółowano 11. Pomiaru stopnia radioczynności trzech badanych źródeł wyrażają się w następujących liczbach:

Nazwa Zdroju	Stopień Radioczynności
Pileckiego	2,8—3,2
Nr. 1 (do picia)	4,43—5,43
Inostrancewa	5,0—5,9

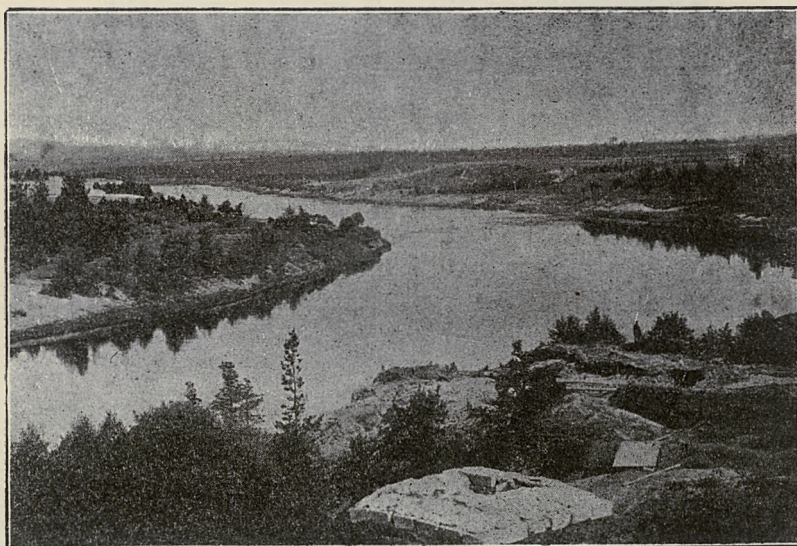
Z powyższych danych widać, że źródło Inostrancewa, oraz Nr. 1 posiadają najsilniejszą radioczynność Mezernicki zaznacza, że źródła te z pośród zbędnych przez niego dotychczas wód innych źródeł posiadają największą radioczynność.

Drugi wniosek, jaki można by wyciągnąć z badań Mezernickiego, dotyczy natury radioczynności źródeł Druskienickich. Badania powyższe zdają się przemawiać za tem, iż radioczynność wody Druskienickiej jest pierwotną. Innymi słowy, że w wodzie tych źródeł zawiera się nie tylko emanacja, lecz i samo radjum.

Badania prof. Zaleskiego²⁾ wykazały, iż wody mineralne mogą zawierać albo rad, albo tylko emanację radu. O ile woda zawiera samą tylko emanację, to trwanie tej ostatniej jest krótkie. Jej indukowana aktywność już po kilku dniach słabnie, transformując się w szereg produktów rozkładu w postaci ciał radowych A, B, C, D, E, F. Ciało D stopniowo przechodzi w *polon*, odzyskując małą część swej dawnej aktywności; ciało zaś F wydaje tylko promienie X, które mają posiadać większą siłę bakterjobójczą, aniżeli radiacja bezpośrednia. Wszystkie te przemiany prowadzą jednak szybko do zaniku aktywności pierwotnej. Gdy atoli po upływie pewnego czasu od zniknięcia z wody, zawartej w niej emanacji, ta ostatnia poczynnie znów występować, to zjawisko takie będzie wskazywać na obecność w wodzie radu. Woda taka będzie więc posiadała aktywność nie indukowaną, lecz pierwotną. Tem tłumaczyć by można fakt, stwierdzonej przez Mezernickiego silnej radioaktywności wody Druskienickiej, jeszcze po upływie 6 tygodni od chwili czerpania. Zupełnie inaczej zachowują się pod tym względem wody, zawierające samą tylko emanację.

Tak np., już w r. 1906 stwierdzono na zjeździe balneologów w Dreźnie, iż woda Kissingen-Rakoczy, nie świeżego

²⁾ „Russkij Wracz“. 1908. Nr. 2.



Druskieniki. Brzegi Niemna.

czerpania, prędko traci swą aktywność oraz własności bakterjóbójcze¹⁾. Fakt ten nie pozbawiony jest znaczenia, jako wskazówka przy stosowaniu wewnętrznem radioczynnych wód mineralnych w rozmaitych okresach czerpania.

Wykazuje on, iż wody, zawierające samą tylko emanację, wobec jej szybkiego rozpadania się, stosować należy tylko w stanie świeżym, wody zaś — jak Druskienicka — zachowujące swą aktywność przez czas dłuższy, nadają się do butelkowania, oraz stosowania leczniczego emanacji w dłuższych nawet okresach czasu od chwili czerpania, tembardziej, że kwas węglowy — według doświadczeń Mezernickiego — nie okazuje wpływu na radioczynność wody w szczelnie zamkniętych butelkach. Badania Bergla i Bickla nad źródłami Wiesbadeńskimi wykazały, iż wody z grupy solanek, do których i Druskienicka się zaliczają — o ile obfitują w emanację — nadają się do stosowania w cierpieniach, związanych z upośledzeniem peptonizacji białka.

Wspomnieć tu również należy, iż, dzięki własnościom bakterjóbójczym emanacji, roztwór jej znajduje zastosowanie jako środek przeciwnie w chorobach żołądka.

Na podstawie powyższych danych stwierdzić można, iż wody Druskienickie, przy wewnętrznem ich stosowaniu, łączą w sobie leczniczą wartość solanek z terapeutycznym działaniem emanacji radu w pewnych stanach chorobowych żołądka i przewodu pokarmowego.

Jeżeli teraz zechcemy rozpatrywać radioczynność źródeł Druskienickich w związku z fizycznymi i chemicznymi ich własnościami, to wypadnie nam zaznaczyć kilka czynników, które nie pozostają bez wpływu na stopień radioczynności tych źródeł. Już Artur Hauser i v. d. Borne²⁾ dowiedli, iż duża ilość gazów, zawartych w źródłach, rozcieńcza emanację, przyczem znaczna część takowej zostaje z wody wydaloną.

Wiadomem jest, że źródła, obfitujące w kwas węglowy, jak np. Nauheimskie, wykazują nader małą aktywność.

Analiza wód Druskienickich wykazuje zawartość wolnego

¹⁾ Reinhold. Berl. Klin. Woch. 1906. Nr. 20. (Ref. w Now. Lek. 1906).

²⁾ Jahrbuch für Radioaktivität. 1905. Bd. 2 H. I.

i związanego kwasu węglowego w rozmiarze od 220 do 320 ctm. sześciennych na litr wody. Tak niewielka ilość gazu nie pozostaje bez wpływu na większą koncentrację emanacji radu w źródłach Druskienickich.

Dalej zaznaczyć należy, iż określanie stopnia aktywności wody Druskienickiej potwierdziło fakt obserwowany przez badaczy źródeł cudzoziemskich. Stwierdzili oni, iż źródła, które się okazały najbardziej radioczynnymi, posiadają względnie słabą mineralizację. Fakt ten zaznaczają, Raze, Zaleski, Hauser i w. in. Jeżeli przypomniemy sobie, że mineralizacja wód Druskienickich wynosi od 6,9 do 10 gramów na 1000 gram., to zrozumiałem się stanie, iż i ten względ nie pozostał bez wpływu na duży stopień aktywności tych źródeł.

Nie bez pewnego również wpływu na zawartość emanacji w wodzie Druskienickiej jest i temperatura tej ostatniej. Co się tyczy wpływu ciepłoty źródeł na stopień ich radioczynności, zauważyć należy, co następuje: W licznych cieplicach, o bardzo nawet wysokiej temperaturze, stwierdzono radioczynność. Objasnić to łatwo zawartością radu w tych formacjach ziemnych, których wypływ stanowi dana cieplica. Nie idzie jednak za tem, aby wysoka ciepłota źródła miała być sprzyjającym warunkiem dla nasycenia wody emanacją. Przeciwnie — już a priori, na zasadzie ogólnych praw pochłaniania gazów przez płyny, można przewidzieć, iż współczynnik nasycenia wody emanacją będzie wzrastać w stosunku odwrotnym do ciepłoty wody. Dokonane przez Mache'a i Mayer'a, oraz Artura Hauser'a, badania stopnia radioczynności źródeł o rozmaitej

ciepłocie potwierdziły to przewidywanie. Dowiodły one, że między ciepłotą źródeł a stopniem ich radioczynności, caeteris paribus, istnieje pewien antagonizm. W istocie najzimniejsze n. p. z pośród źródeł Gastein'u — Grabenbäckquelle jest jednocześnie najbogatsze w emanację, gdy tymczasem najcieplejszy źródło Rudolf-stollen zajmuje pod względem radioczynności przedostatnie miejsce. Jeżeli teraz zwrócimy uwagę na ciepłotę źródeł Druskienickich, to okaże się, że ciepłota ta nie przekracza 13°C. Tak niska temperatura stanowi również czynnik sprzyjający większemu nasyceniu źródeł Druskienickich emanacją.



Krynica. Chodnik Sieglera w parku.

3) Vestigia Polonica in „Thermis ceticis“

AD VINDOBONAM

Opracował podług oryginalnych źródeł Dr. I. A.

W księgach gruntowych tuż przylegającej do Badenu gminy Weikersdorf (w sądzie pow. badenskim) znajduje się szczególnie często imię hrabiny zapisane jako „Maria Anna Alexandrowicz, geb. Gräfin Ledochowska i tak:

„Grundbuch Weikersdorf fol. 18: „Marianna (sic) Gfin Alexandrowicz geb. Ledochowska“ kupuje w r. 1806 za 4700 złr. dom założony „neben dem Mühlbach und der Fahrstrasse“ (dziś przy Helene-strasse 26, przytykający do budynków, zamkowych Doblhof, nad młynówką). Dom ten po śmierci właścicielki sprzedany na licytacji r. 1826 za 3700 złr. m. konw. Storchowi, nabywa w r. 1834 za 2300 złr. m. konw. niejaki Felbinger, od którego odkupuje go w tymże roku za 4500 złr. konw. Józef hr. Ledochowski

w d. 25 września, zaś w r. 1846 odsprzeda panu Pietro d. L. R. Galvagni.

Dalej w Gewärbuch, fol. 84, 289 i 297 zapisano jako „Se Exzellenz Marie Anna Gräfin von Alexandrowicz“ zakupiła ogród, przytykający do jej realności za 900 fl., d. 11 września 1808 zaś fol. 300 zapisuje na imię tejże samej znowu zakupno innego przyległego ogrodu za 1600 fl. w r. 1811. Te wszystkie ogrody i winnice, złożone później w jedne plantacje, oddała hr. Alexandrowiczowa na własność miastu.

To też nie jeden z rodaków podumał nad tym dziwnym grobem i uczczeniem zasług tej dla obcych na obcej ziemi dobrodziejki. Wdzięczność niemiecka atoli przed kilku laty nakazała usunąć tę pamiątkę po polskiej niewiaście na obczyźnie; grabarz wie tylko, że przyszedł nakaz usunięcia nagrobku a miejsce wolne na inny grób, tym razem rzeczywisty — przeznaczyć. Za to wspinała część alei niedalekich od dawnego mieszkania zmarłej nosi do dziś dnia nazwę „Alexandrowitschanlagen“. Jak długo tę nazwę zatrzyma? Bóg raczy wiedzieć — jak długo trwa wdzięczność niemiecka.

Jako gość częsty w Badenie i okolicy figuruje też biskup przemyski Gołaszewski (1790—1800). Nie wiadomo, czy późniejszy prezes sądu szlacheckiego w Krakowie, o którym historyk Koźmian mówi, że „sukni narodowej nie zmieniał“, był bratem biskupa, czy tylko krewnym albo imiennikiem jego.

Ale nazwisko Gołaszewskiego pozostało do dziś niezatarte ślady w okolicy Badenu t. j. w miejscu Gainfarn. Otóż Alfred (szlachcic) Gołaszewski przybył z początkiem pięćdziesiątych lat ubiegłego stulecia, jako gość kąpielowy i jako polski emigrant z Ameryki w pieszej podróży i przez lat kilka był znany z tego, że tułał się pieszo po okolicznych lasach. W wędrówkach tych leśnych spotkał on się razu pewnego w r. 1857 z francuskim geografem, Anci Bone, w czasie, gdy ten badał źródło wytryskające w polu. Gołaszewski porozumiał się z francuzem i kupił zaraz źródło z gruntem za cenę, jakiej właściciel całego gruntu zażądał a to za 2000 fl. monety konwencyjnej.



Berezów niższy,

jako ciepłe miejsce klimatyczne
w połudn.-wschodn. Karpatach.

Dawno chciałem poznać polską osadę wśród Huculszczyzny, Berezów niższy, o którego rozwoju w ostatnich latach dochodziły mnie bardzo sympatyczne wiadomości. Przebywam w tych stronach już ćwierć wieku a dopiero niedawno miałem sposobność tamtędy

przejeżdżać, gdyż do Berezowa prowadzi droga boczna przez Jabłonów, w góry z gościńca głównego w Kołomyi.

Nadzwyczajnego jednak doznałem wrażenia. Wyobrażałem sobie, że jest to wioścyna w zapadłych górach, z trudem walcząca o byt — a tymczasem ujrzałem pokątną wieś, w otoczeniu wspaniałej przyrody i pod względem klimatu tak świetnie położoną, że muszę jej przyznać pierwszeństwo wśród znanych mi na Pokuciu miejscowości, posiadających klimat łagodny. Śmiało mogę ją porównać z Kosowem. Kosów jest wprawdzie bardziej na południe wysunięty i wyższy ma zapewne ciepłotę przeciętną (około 9° C.) stąd odznacza się bujniejszą roślinnością i okazałymi sadami, a kalejdoskop widoków to górskich, to nizinnych, bardziej urozmaica wrażenie, — to przecież Berezów polski pod względem osłonięcia od północy i zachodu pasmem wzniosłych wzgórz i co do rozległości widoków, jest od Kosowa lepiej uposażony. Szkoda, że niema pomiarów meteorologicznych z Berezowa, lecz sądząc po położeniu, bujnej roślinności (sadałach), że roczna ciepłota przeciętna musi być względnie wysoka (najmniej 8° C.), że jest zupełnie wolny od wiatrów, że różnica między dniem i nocą jest niewielka. Gdy Kosów ma najwięcej dni pogodnych w Galicyi, to niedaleko odległy Berezów niższy, również ma dużo słońca. Co do lasów to na stokach górskich jest ich w Berezowie dosyć, oraz piękna rzeczka Jabłonka i falisty grunt napływowy lub skalisty, widocznie suchy i niesprzyjający zimnicy. Średnia wysokość nad poziom morza wyniesie około 400 m., czyli właśnie tyle, ile nerwowym sprzyja. Krótko mówiąc wioska idealna do osiedlenia się letników a przytem taka nasza, taka swojska, jakby z pod Sącza lub Krosna przeniesiona tu na wschodnie kresy.

Jest tu kościół, szkoła polska a nawet „Sokół” włościański, mający własny budynek z drzewa, nie wielki wprawdzie, ale piękny w pomyśle. Zabudowania gospodarcze robią wrażenie już pewnej kultury i dostatku.

Chcę zwrócić uwagę Polaków wschodniej Galicyi i turystów, chcących poznać ciekawą Huculszczyznę, że mają na Pokuciu w pobliżu Kołomyi niepospolite miejsce klimatyczne wśród swoich. Ludność tutejsza wyraża się poprawnie po polsku a nie usłyszysz się gwary syońskiej, ani nie doznają letnicy podczas przechadzek prześladowań od ludności o kilka żdźbeł zdeptanej trawy. Przyjmą ich tam z otwartymi rękami. Zysk zatem obojętny. Letnicy nie doznają zawodu co do pięknej przyrody i wyniosą zdrowie a zostawią trochę środków, tak potrzebnych do rozwoju polskiej osady, oraz pokrzepią lud myślą polską i rozszerzą jego widnokrąg po za te góry, na Kraków, Warszawę i Gniezno...

Dla dokładności dodaje, iż są 3 Berezowy, jako odrębne gminy; średni, wyższy i niższy. Pierwsze dwa z ruską ludnością, niższy z polską.

Droga bardzo bliska z Kołomyi koleją do Słobody run-gurskiej a stąd miła uroczą okolicą do Berezowa niższego, lub dalsza przez Jabłonów, zbaczając z gościńca kołomyjskiego, od którego Berezów pół mili odległy. Dla zwiedzających Huculszczyznę lub góry czarnohorskie, Berezów stanowi doskonałą stację pośrednią, skąd wszędzie można robić wycieczki na Pokucie, w podgórze Kosowskie i na Czarnohorę — lub też koleją przez Delatyn i Worochtę...

Zaznaczam też, że Berezów niższy zaliczyć będzie potrzeba do uzdrowisk z ciepłym górskim klimatem, którym odznacza się u nas tylko Kosów i Kuty. Nadaje on się szczególnie dla tych, którzy potrzebują podobnego klimatu jak w południowym Tyrolu. Wiosna i jesień są szczególnie łagodne a nawet zima słoneczna bez mrozów i bez wiatrów. Sąsiednie uzdrowiska przy kolei Delatyn, Jaremcze, Mikuliczyn i Worochta mają jako miejsca klimatyczne zbliżone własności do zachodnich, jak Szczawnica, Maków, Wysowa i t. d., lecz jako położone wyżej nad 500 metr., nie mają tej ciepłoty wspomnianych uzdrowisk pokuckiego podgórze. Sprawa to ważna, że mamy u siebie klimat, po który nie trzeba jechać do obcych.

(DR. A. TARNAWSKI. — KOSÓW).

Warszawa- Granica- Kraków.

W nowym rozkładzie ruchu na kolejach państwowych, od 1. maja obowiązującym, witamy pierwszy bodaj na drodze postępu krok, jakim jest zaprowadzenie bezpośrednich wagonów w pociągach między Warszawą a Krakowem. Dotyczy to pociągów odchodzących z Krakowa!

1) o godzinie 2 minut 55 rano (Warszawa przyjazd o godzinie 2 minut 25 popołudniu) i 2) o godzinie 6 minut 45 wieczorem (Warszawa przyjazd o godzinie 8 rano) tak samo pociągów odchodzących z Warszawy 1) o godzinie 2 minut 47 w nocy i 2) o godzinie 11 minut 46 w nocy (Kraków przyjazd o godzinie 10 minut 58 rano).

Z tem nowem zaprowadzeniem kończy się nareszcie, ale tylko $\frac{1}{3}$ część, uciążliwości, stojących na przeszkodzie rozwinięciu się ruchu przyjezdnych via Granica do Austrii, tak jak to konkurencyjnie dawno uprzedziły nas zarządy kolei pruskich na przejeździe z Warszawy via Aleksandrów Pograniczny do... Berlina i »Ostseebadów« Wagon pruskie idące wprost z dworca warszawskiego z napisami »Warschau-Berlin« doczepiane zostają do oczekującego już na nie wykutego, elektrycznie oświetlonego pociągu berlińskiego na stacji w Aleksandrowie i tak bezpośrednio idą w świat, bez dalszego inkomodowania podróżnych. W tym celu i rewizję cłową i paszportową w Toruniu załatwiają urzędnicy i żandarmi w wagonach a tylko ciężkie kufry wnoszą się do sali rewizyjnej. Cała manipulacja trwa 5—6 minut, tak że podróżni w niczem nie krępowani pozostają w wagonach noc całą aż do miejsca przeznaczenia, podziwiając tylko świetność urządzeń pruskich na niekorzyść — (mniejsza już o rosyjskie) — austriackich w przejeździe przez Granicę.

W drodze tej bowiem przesiadało się dotychczas w Granicy raz, w Szczakowej, dla rewizji cłowej drugi raz a w Trzebinie (do pociągu z Wiednia podjeżdżającego) trzeci raz. To przesiadanie się zatem złączone z kosztami odpada już nie powrotnie.

Natomiast pozostają i nadal fatalnie długie te trzy postoje: w Granicy godzinę, w Szczakowicy z powodu rewizji $\frac{1}{2}$ godziny w Trzebinie 25 minut.

Po co to? Z jakiego powodu? Czyż rewizji pasportowo-celnej nie można załatwić w wagonach? Czyż nie opłaciłoby się na tym głównym szlaku światowym puszczać pociągi z Granicy wprost do Krakowa, co z 3 godzin skróciłoby tę drogę o połowę czasu conajmniej.

Nie chcemy tu już przytaczać względów na podróżnych, ich wygodę i wskazania niezgodnie dla jących do wód; wystarczy tu wzgląd inny, tak dziś przez rząd protegowany a specjalnie przez ministerjum robót publ. popierany, wzgląd na zwiększenie ruchu przyjezdnych do Austrii.

Przecież z nimi wpływają do państwa miliony koron rok rocznie — a mogą wpływać również dziesiątki milionów za cenę nieznacznego stosunkowo wkładu kilkudziesięciu tysięcy na ulepszenie i przyspieszenie bezpośredniej komunikacji od Granicy do Krakowa. Dotychczasowe w tej mierze zaniedbanie wyzyskują zresztą na swoją korzyść Prusacy, ściągając dzięki swym ułatwieniom kolejowym cały prąd przejezdnych z Polski i Rosji do siebie, do Berlina przedewszystkiem, skąd dopiero jadą oni do Austrii dobrze już obskubani.

Dziś w drodze do Berlina mają już w Aleksandrowie wrażenie, że są na wszechświatowym szlaku. Natomiast jadący przez Granicę czują się jakby zdegradowani do trzeciorzędnej bocznic kolejowej, w ciemnych, ciasnych wyranżerowanych, niskich wagonach, ledwie słabym płomyczkiem knotowym rozjaśnionych, — przy którym o skróceniu sobie czasu przez czytanie mowy nawet niema.

To też z uznaniem zapisując ten pierwszy krok na drodze postępu, który dla jadących do wód galicyjskich odbija się korzystnie już w tym sezonie, tem bardziej dopominamy się o nieodzowne usunięcie pozostałych jeszcze dalszych uciążliwości: 1) tj. 3 postojów zabierających półtorej godziny czasu, 2) wysiadania i wsiadania z powodu rewizji cłowej w Szczakowicy, 3) wadliwego połączenia bocznicowego jako przyczepki do pociągu wiedeńskiego wreszcie 4) używania starych wyranżerowanych wagonów często nie ogrzanych a stale pozbawionych oświetlenia elektrycznego.

Usunięcie tych braków z dystansuje odrazu pruski prąd podróży na Berlin a zwracając go do Austrii na Kraków i Wiedeń wzbogaci ją o dziesiątki milionów rocznie więcej niż dotychczas.

(jb.).

Bośnia i Hercegowina

jako

nowe kraje dla turystów.

Prąd ten ma już na oku nawet i Galicję odgadując tu sporo, nieznanych cudów przyrody, systematycznie przemilczanych w rozlewnych niemieckich »Baedekerach« i »Führerach«, kończących swe opisy stale ledwo na Krakowie.

Tak samo po macoszemu traktowany południowy wschód Austrii zaczyna wreszcie odzyskiwać swe prawa i wziętość w świecie turystycznym, dzięki poparciu tamtejszych czynników miejscowych jakoteż rządu, a specjalnie c. k. ministerstw robót publicznych i komunikacji.

W ten sposób wchodzi w sferę turystyki ogółu coraz to bardziej i kraje od roku anektowane, t. j. Bośnia i Hercegowina, tak mało do niedawna znane. Swoiste piękności tych okolic, w których Wschód podaje rękę Zachodowi, zachwycają też w istocie każdego turystę, a pod względem etnograficznym — podobnie jak nasze Tatry lub Karpaty czarnohorskie — śmiało idą o lepsze z najbardziej interesującymi krajami Europy, dzięki swemu oryginalnemu, oryentalnemu charakterowi. Toteż każdy, nawet najbardziej zblazowany turysta, odnosi w Bośni i Hercegowinie całą pełnię nowych, świeżych, niedoświadczanych przedtem, wrażeń.

Najbliższe ku temu połączenie z Sarajewem prowadzi na Budapeszt, Szabadkę i Bosnisch-Brod. Linja ta wprost liczy 20 do 24 godzin jazdy. Dla pełniejszych wrażeń turystycznych można tę drogę włączyć od Wiednia linią kolei południowej, na Hradec, Zagrzeb, Steinbrück, Doberlin, Banjalukę jako nader romantyczną.

Kolej do Białejki jest wykończoną. Ztąd do Jajce jedzie się powozem, bitą drogą, wprost wspaniałą. Przypomina ona dzikimi swymi spadzistościami i wązami nad rzeką Vrbas, przeciskającą się z południa do wnętrza centralnych gór, owe wielkie, alpejskie gościńce w Szwajcarii, tak już zmodernizowane pretensjonalnością przesadnej kultury. W nieprzeliczonych zakrętach i zawrotach już to wśród zwalistych skał niebotycznych, już to nad samym brzegiem rwącej rzeki, o podsypanych lub podmurowanych brzegach, już to przez sklepienie dziko tunele skalne wijąc się, prowadzi ta bajecznie piękna droga, pełna ciągłych odmian i niespodzianek na długości 73 kilometrów przy ciągłym a łagodnym wznoszeniu się w górę, do miejsca swego przeznaczenia. Dyliżansem przebywa się ją w 7 godzin za cenę ledwo 6 koron od osoby. Podróżny nie czuje żadnego zmęczenia dzięki niezwykłym wrażeniom ciągle nowych, ciągle zmieniających się, jakby w kalejdoskopie, uroczych krajobrazów, które wyobrażenia zapełnia wspomnieniami dziejowych walk Wschodu z Zachodem.

Tak pełni wrażeń witamy wreszcie

Jajce

z jego wspaniałymi wodospadami (potężna rzeka Pliva spada tu po skalistej, na 30 m. wysokiej, ścianie wprost do rzeki Vrbas, z jego prastarą Kryptą tak zw. katakumbami, z zamkiem królewskim, z włoską Campanilą i z współczesnym wspaniałym hote-

Ruch turystyczny europejski, tak forsownie podtrzymywany i ściągany przez Niemców dla korzyści Niemiec i ich »badów«, zwraca się w ostatnich czasach na wschód i południe Europy, nowych tu szukając wrażeń i podniety duchowej. —

lowem urządzeniem, co wszystko składa się na godną widzenia pierwszorzędą osobliwość.

Jajce jest pod względem historycznym jednym z najbardziej interesujących miast kraju, które do r. 1425 było siedzibą królów bośniackich. Ostatni z nich, Stefan Tomasević, został tu ścięty z rozkazu sułtana, Sulejmana II.

Wystawiony tu przez skarb państwa wspaniały hotel, urządzony z całym komfortem, pozwala dłużej się zatrzymać również dzięki nadzwyczaj miłym warunkom klimatycznym i prześlicznej okolicy, godnej całego szeregu wycieczek.

Jedną z takich jest wycieczka do Jezera, 10 kilom. oddalonego. Droga prowadzi wzdłuż rzeki Riva, tworzącej liczne katarakty na tle malowniczych krajobrazów.

Miejscowość Jezero jest dawnym, tureckim miasteczkiem, którego mieszkańcy są potomkami prawdziwych Osmanów.

Od Jezera rozciąga się 5 kilometrów długie jezioro ku miastu Jajce, które łodziami można przejechać. Turystów zatrzymuje tu też dłużej sport rybacki, dzięki nieprzebranej obfitości pstrągów i raków w jeziorze.

Z Jajce prowadzi znowu już kolej żelazna przez Trawnik i dalej w kraj, na

Sarajewo.

Stolica ta Bośni licząca dziś 42000 mieszkańców, w tem 18000 mahometan, szczyci się położeniem tak pięknym, jakim niewiele miast sprostać jej może. Malowniczo wśród gór położona, rozciąga część swych budowli amfiteatralnie na stokach górskich, wystrzelając w niebo kończystymi wieżyczkami stu blisko moscheów, z których największy, Ghazi-Husri-beg, zbudowany został w r. 1526—1530 przez tegoż imienia paszę i zażywa dotąd światowej sławy. Różnorodność wrażeń, jakie nastrocza Sarajewo, czyni nawet dłuższy tu pobyt nieustannie interesującym. Bo też obok krajowic ledwie zdążywszy przejść którąkolwiek społeczną ulicę, wylotem każdej z jej bocznic dostaje się odrazu w środowisko czysto oryentalne, z właściwym mu ruchem, malowniczością i biblijnym jakimś charakterem, który przykuwa do siebie oko, słuch i wyobraźnię niepowściągniętym urokiem etnograficznym.

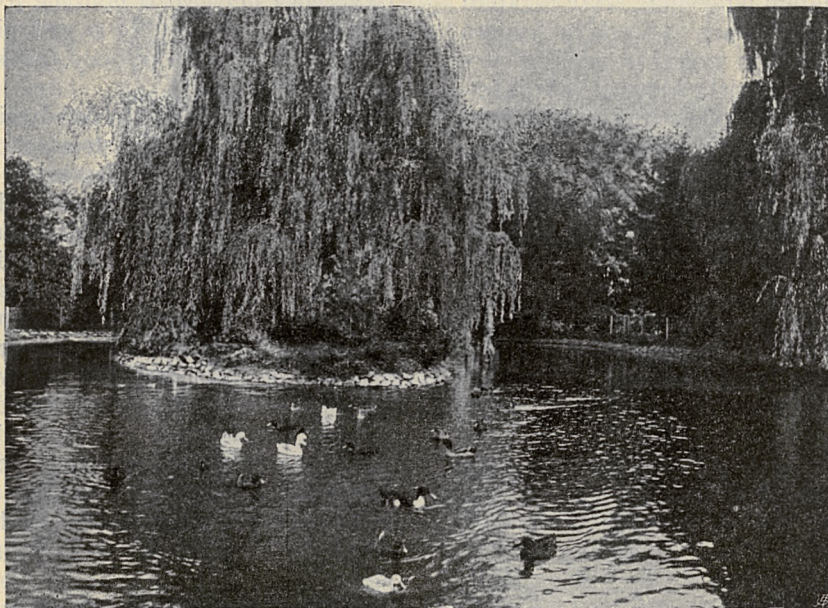
Carsija, nazywa się tu dzielnica handlowa turecka, złożona z 60 wąskich, ciasnych uliczek, które zachowały wiernie swój prastary, niczem nie zatarty charakter oryentalny. Jak na całym wschodzie, widzisz tu z podwiniętymi nogami siedzących kupców i rzemieślników za ladami, służącymi im zarazem w charakterze warsztatów i pracowni. Wśród prymitywnych towarów wszelkiego rodzaju możesz tu znaleźć najwspanialsze i najkosztowniejsze wyroby wschodniej sztuki. Szczególniej piękne i oryginalne są wyroby z kruszcu i filigranowe. Godzinami możesz wpatrywać się w ten ruch i życie, tak odrębne od europejskiego a tak pełne i soczyste

w swym swoistym charakterze wschodnim z jego barwnymi turbanami, fezami, cybuchami, handziarami, czarną kawą i czarniejszymi od niej tajemnicami haremu.

I nie dziwisz się sobie, że pobyt swój w Sarajewie z dnia na dzień przedłużasz, mimo że dążyć masz dalej do odległego o 12 kilometrów

Ilidže.

Tu przybywszy przekonujesz się, iż lepiej ci było do obserwacji Sarajewa i wycieczek w jego okolice obrać od razu jako miejsce stałego zamieszkania pięknie położone zdrojowisko Ilidže, z całą



Ilidže: Staw w parku.



Wodospady pod m. Jajce.

pełnią współczesnych urządzeń kąpielowych, których pierwsze początki sięgają czasów rzymskich a późniejszy ich żywot czasów tureckich. Te oczywiście nie zostały po sobie żadnych urządzeń czy budowli. Obywano się bez wszelkich wygod i nowoczesnych urządzeń, które wprowadził od lat 20 dopiero rząd austriacki, wznosząc społeczne gmachy łaźniowe i wspaniałe hotele, tanie acz wykwintnie urządzone. W wyposażenie tych cieplic siarczanych,

o 57° Reaumura, wchodzi również cały szereg przedsięwziętych przed laty nowych wierceń i wykopalisk, które trafiły na ślady dawnych kąpielowych urządzeń rzymskich, odsłaniając piękne marmurowe posadzki mozaikowe, resztki basenów a w nich monety rzymskie z czasów cesarza Antoniusa Piusa (r. 138 po Chr.), rzucane tam bogom na ofiarę przez wdzięcznych za odzyskiwane zdrowie kuracjuszy.

N. Z.



Widoki z Bośni i Hercegowiny: Mostar i most nad Narentą.

Niezgodne z prawdą.

Takim przypiskiem »Od Redakcyi« zaopatrzyliśmy oświadczenie Dra Cerchy, złożone wśród dyskusji o »Naszych Zdrojach« na ogólnym zebraniu T-wa balneologicznego, podług zapisków sprawozdawcy naszego, Dra Flisa.

Rzecz bowiem miała się zupełnie inaczej.

Oto jeszcze w październiku r. z. nie obcą była hr. Potockiemu, jako prezesowi T-wa balneologicznego, myśl pozyskania Dra Bandrowskiego na redaktora »Przeglądu zdrojowo-kąpielowego i Przewodnika turystycznego«.

Weszła ona jednak na porządek dzienny dopiero z chwilą, gdy zebranie obywatelskie Krynicy w d. 22 listop. r. z. założeń nowego pisma uchwaliło i kierownictwo jego Drowi Bandrowskiemu powierzyło.

W kilka dni potem wśród przypadkowego spotkania w Krakowie, wystąpili pp. hr. Potocki i Dr. Cercha (prezes i wiceprezes T-wa balneologicznego) z propozycją do pp. Dra Ebersa i Dra Bandrowskiego połączenia się w jedno wspólne wydawnictwo pod egidą T-wa baln. a redakcją Dra B.

Przedstawiciele Krynicy przyjęli tę propozycję z całą życzliwością i gotowością do rokowań, które też zaraz nazajutrz odbyły się w mieszkaniu p. Dra Cerchy, upoważnionego po temu przez hr. Potockiego. A kiedy na wszystkie proponowane warunki okazali przedstawiciele Krynicy zupełną zgodę i gotowość ich przyjęcia, doszło do zupełnego porozumienia, które teraz miało prezydentum T-wa baln. poddać jego wydziałowi do zatwierdzenia, tak zdaniem Dra Cerchy pewnego, iż prosił o zupełne zaniechanie rozpoczętych już wstępnych kroków o założenie nowego pisma.

Pamiętna, gdyż wobec dwu świadków przeprowadzona, argumentacja Dra Cerchy wykazywała, iż T-wo baln. znajdzie właśnie w osobie Dra B. pożądanego redaktora pisma, które niestety zawsze dotychczas chromało przez dyletantyzm jego przygodnych redaktorów, mogących ledwie okrucy wolnego od praktyki lekarskiej czasu poświęcić redakcyi, — wymagającej przecież zupełnego jej oddania się, jakoteż specjalnych kwalifikacyj publicystycznych, które właśnie posiada w tak wysokim stopniu Dr B., od 3 lat samodzielny redaktor tak dobrze prowadzonego »Zdroju Ciechocińskiego«.

Naprowadzał również Dr. Cercha cały szereg innych jeszcze motywów, świadczących o konieczności i pożytku proponowanej fuzyi, dla której prędszego przyjęcia przez Wydział postanowił prywatnie pozyskać większość jego członków i tak już życzliwych tej myśli.

Nie tał też Dr. Cercha swego szczerego zadowolenia i nie szczędził uznania i podzięk obom przedstawicielom Zrzeszenia Krynicy za ich ochoczość i gotowość, z jaką przyjęli proponowane sobie warunki, których przyjęcie i zatwierdzenie przez Wydział uważał za czystą formalność.

Epilogiem tych zgodnie ukończonych rokowań była w kilka dni pocztówka Dra Cerchy następującej treści:

»Sz. P. Kolego! Mam zaszczyt donieść, że nad wiadomą sprawą *przeszedł Wydział do porządku dziennego*«.

Taką jest prawda w przeciwieństwie do oświadczenia Dra Cerchy na zebraniu T-wa baln. »iż był u niego Dr. Ebers z propozycją, by przystąpił do współpracownictwa (»Naszych Zdrojów«), na co jednak nie zdecydował się, nie znając kierunku pisma i propozycje Dra Ebersa (?) przedstawił na posiedzeniu Wydziału«.

REDAKCJA.

Międzynarodowy kongres fizyko-terapeutyczny w Paryżu

ukończył swe obrady d. 2. z. m., przy licznych udziałach przybyłych, pod przewodnictwem prof. Dra Landouzy'ego.

Odczyty i dyskusje w siedmiu sekcjach prowadzone zaznaczyły duży postęp naukowy i doświadczalny. Z lekarzy austriackich dostało się przewodnictwo sekcji balneoterapeutycznej Prof. Drowi Kischowi z Pragi czeskiej, który też wygłosił własny odczyt o fizykalnym leczeniu przewlekłej obstypacji.

W skład nieustającego komitetu międzynarodowego dla fizjoterapii wybrani zostali z Austrii profesorowie: Noorden, Neusser, Kisch, Winternitz.

Doc. Dr. Bom; z Węgier profesorowie: Bokay, Koranji, Toth i Gross.

Doniosłego znaczenia uchwałę polecono wybranemu przez kongres specjalnemu komitetowi nieustającemu. Ma on poczynić



Prof. Dr. Stan. Zaleski, delegat na kongres paryski.

zabiegi ku temu, aby wszystkie europejskie zdrojowiska obowiązywały jednakowe, postępowi wiedzy odpowiadające, analizy źródeł mineralnych, a tak samo, aby wszędzie prowadzono dokładną statystykę kuracjuszy i rodzajów ich chorób. (Nareszcie! P. R.) Uchwała ta wybiła się na pierwszy plan po za mnóstwem odczytów, z których zaznaczyć główne: Prof. Dastre'a (Paryż) „O ultrafioletowych promieniach ze stanowiska biologii“, prof. Gautier'a (Paryż) „O powstaniu wód mineralnych“, prof. Cornet'a (Reichenhall) i Dra Cazaur'a (Eaux-Bonnes) „Znaczenie wód mineralnych w leczeniu gruźlicy płuc“, prof.: Zimmermann i Bordet (Paryż) „Elektroterapia przy porażeniach u dzieci“, prof. Sommer (Zurych) „Fizjologiczne działanie i lecznicze zastosowanie radioczynności źródeł mineralnych i w. i.

Połączona z kongresem wystawa „paryskiego Towarzystwa dla radiologii i „drugiego“ francuskiego Twa dla radiologii

i elektroterapii“ były nader bogate i pouczające.

Ze druga część wystawy, acz pod tytułem „międzynarodowej“, miała przeważający charakter francuski. to już wina tych, którym nie zależało na tem, aby ją zawczasu obeśłać. Nie wierzono w nią i stąd zawód, najdotkliwszy dla Niemców.

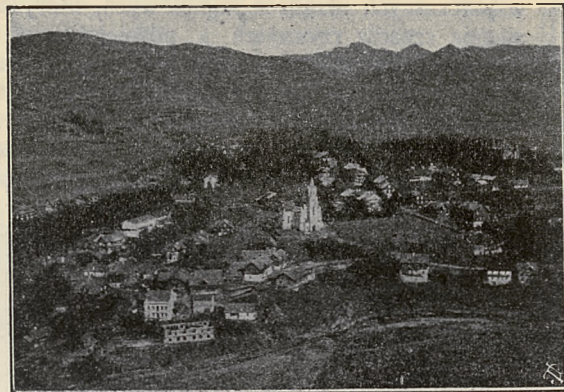
Urządzono ją w trzech grupach: I-sza Balneoterapia i zakłady lecznicze — gdzie ze zdrojowisk niemieckich stawili się jeden i też jedyny Kissingen; natomiast ku powszechnemu zdziwieniu dobrze były reprezentowane zdrojowiska rosyjskie a specjalnie kaukaskie jak Narzan, Essentuki i Borżom w osobnej grupie, gdzie — jak mi mówiono — miały być i wody Ciechocinka z Królestwa Polskiego. Stało się to w ten sposób, iż rosyjskie ministerstwo handlu i przemysłu wyznaczyło specjalnego na kongres przedstawiciela w osobie Polaka (jedyne na kongresie), prof. uniwersyteckiego dra Stanisława Zaleskiego, poruczywszy mu zarząd rosyjskiego działu eksponatów, które zwróciły na się uwagę, jak to się swego czasu stało i na międzynarodowej wystawie balneologicznej w Spa, gdzie największe odznaczenia dostały się wodom mineralnym Ciechocinka.

II-ga grupę wystawową stanowiły przyrządy do elektroterapii, gimnastyki leczniczej, mięsienia, termo- i hydroterapii. Dużo, bardzo dużo widziałem przyrządów nowych i nader pomysłowych. Opisy ich i ilustracje zjawiają się wkrótce w pismach specjalnych, jakoteż w dyarjuszku kongresu, który niebawem opuścić ma prasę.

III-ci dział obejmował bogaty zbiór preparatów dyetetycznych.

Ostatnia z uchwał kongresu paryskiego dotyczyła terminu i miejsca przyszłego Zjazdu, ku czemu naznaczono Berlin na rok 1912.

Dr. S. T.



Szczawnica — Widok ogólny.

łożoną tuż przed parkiem zakładu kąpielowego osiągając tym sposobem wysokość o 100 m. wyższą od st. Muszyna.

*

Z technicznych względów budowa należy do trudniejszych — gdyż w pierwszej części, położonej nad potokiem, cały wał kolejowy i jego podnoże musi być ubezpieczone kamiennymi urządzeniami przed wylewami Muszynki i bocznych potoków; w drugiej zaś części (od mostu w Powroźniku) wśród wyższych pagórków i kotlin muszą być wykonane większe przekopy i wyższe nasypy, nad potokami zaś większa ilość mostków, co wszystko wśród zmiennego ogromnie gruntu, czasem skalistego, częściej zaś przemokniętego, wpływa na stosunkowo dużo zwiększenie kosztów budowy w porównaniu do kolei w niższym terenie położonych. Suma kosztów wynosi mniej więcej 1 1/2 miliona koron.

*

Koszty pokrywa częścią Wydział krajowy, częścią rząd a w małej części interesanci okoliczni.

Roboty budowlane prowadzone są w szybkim tempie. Wał kolejowy nad Muszyną do mostu wkrótce będzie ukończony a dalsze też już widoczne są z drogi powiatowej. Budynki stacji Krynica już rozpoczęto, jest więc pełna nadzieja, że otwarcie nastąpi co najpóźniej w przewidzianym i zakontraktowanym terminie t. j. dnia 15-go maja 1911 r. jeśli nie wcześniej, a mianowicie już pod koniec sezonu tegorocznego.

Kolej Muszyna-Krynica.

»Kierownictwo budowy kolei Muszyna-Krynica« wysłane przez Krajowe biuro kolejowe 1-go września 1909 r. do Muszyny kieruje całą budową a temsamem sprawuje nadzór nad robotami, które w części Wydział Krajowy oddał do wykonania przedsiębiorstwu budowy kolei pod firmą W. Jenkner i J. Zvonicek.

*

Linia kolejowa ma długości około 11 km. a odgałęzia się ze stacji kol. państw, Muszyna, okrążając miasteczko Muszynę, dla którego projektowano przystanek osobowy »Muszyna miasto« — kieruje się dalej koło drogi powiatowej tuż nad potokiem Muszynka, a w wielu miejscach w samym korcie aż do ładowni i przystanku »Powroźnik«, skłóca tuż za tym przystankiem przez drogę powiatową i wieś Powroźnik i przekracza potok Muszynkę mostem rozpiętości 45 m. dążąc lewym stokiem potoku Krynica i przekraczając większą ilość potoków górskich do przystanku »Krynica wieś«, kończy się wreszcie stacją »Krynica«, po-



Radca ces. dr. Henryk Ebers.

Zasługa doprowadzenia do skutku tej linii kolejowej związana pozostanie na zawsze z imieniem niestrudzonego jej inicjatora i rzecznika, Radcy Cesarskiego i od lat 25-u dyrektora c. k. Zakładu wodoleczniczego w Krynicy, Dra Henryka Ebersa, którego też podobiznę powyżej zamieszczamy.

Źdrowowiska i uzdrowowiska polskie.

Najmłodsze polskie zdrojowisko we Wieńcu, dobrach bar. Kronenberga pod Włocławkiem (Król. Polskie), już od 2 lat prywatnie użytkowane tak przez lud okoliczny



Najmłodsze polskie zdrojowisko we Wieńcu.

jak i oficjalistów majątku, wykazało przy dokonanych świeżo pomiarach źródeł dużą wydajność 1200 litrów na godzinę. Źródła te siarczane (zimne) odpowiadają podobnym w Lubieniu i w Tengenbrück w Badenii.

✂ **ZAKOPANE.** Zimowy ruch sportowy w Tatrach, liczący zaledwie trzy lata swego rozwoju, zaznaczył się w ukończonym w połowie kwietnia sezonie dość pokaźnym dorobkiem jakościowym i ilościowym.

Pierwszy, — odliczając nawet sam konkurs zawodów narciarskich — wykazał znaczne podniesienie umiejętności jazdy na nartach, dzięki czemu, w połączeniu ze znajomością gór i techniką taternictwa, mogły odbyć się tak liczne już i trudne wycieczki narciarskie jak na Giewont, Bystrą i t. p. Wycieczek tych było od połowy lutego 23, przy udziale 3—6 sportowców; bywało też i po kilka wycieczek jednego dnia, podejmowanych przez osobne grupy, a pamiętnie zapisał się w tej mierze dzień 23 marca, w którym 29 osób bawiło w siedmiu osobnych grupach na wyprawach narciarskich lub skalnych wśród gór. Że ruch ten sportowo-turystyczny dostarcza Zakopanemu stale zwiększającego się ożywienia i frekwencji w sezonie zimowym, nie ma dwu zdań i być może, iż w dalszym swym rozwoju zmieni on dotychczasowy charakter Zakopanego, jako stacji klimatycznej, na sportowo-klimatyczną. O tyle też z liczby 2024 gości, bawiących w Zakopanem od stycznia do 15 kwietnia, z przyrostem 227 osób w porównaniu do r. z., wartoby dla statystyki sportowej osobno wydzielić liczbę osób przybywających do Zakopanego li tylko w charakterze sportowców-turystów.

Szkoda, że Sokół tutejszy tak biernie stoi po za sferą ruchu sportowego, nie umiając czy nie cłicząc również w własnym gnieździe krzepić ciało i ducha.

✂ **W TRUSKAWCU:** położono chodnik z płytek betonowych na przestrzeni od drogi wiodącej na »Suchowolę« wzdłuż kościółka aż do głównych łazienek, tudzież od parku do restauracji głównej p. Kolańskiego.

Inżynier Wydz. krajowego, p. M. Borowiczka, wydelegowanym został na lato do

Truskawca celem uporządkowania i wybudowania ulicy, wiodącej od ulicy głównej wzdłuż gmachu łazienek II klasy — placu tenisowego, willi pod Białym Orłem, realności Jasińskiego popod łazienkami III klasy aż do wybudowanej przed 4 laty »nowej drogi«. — Ulica otrzyma po obu stronach szerokie chodniki (deptaki) dla pieszych, zaopatrzone w krawężniki.

Również planem robót tegorocznych objęta została ulica Stebnicka, wiodąca od cerkwi do końca wsi, i tu ulegnie ona gruntownej rekonstrukcji i otrzyma obustronne chodniki. W ten sposób urzeczywistni się ciąg dalszy uchwalonego przed laty 5 planu regulacyjnego dla naszego zdrojowiska, które z rokiem każdym zyskuje przez to coraz więcej cywilizowany wygląd.

Na skutek zabiegów Zarządu u Wydziału powiatowego — złożył marszałek powiatu hr. Zamojski zapewnienie, przygotowania na sezon tegoroczny drogi między Drohobyczem dla ruchu automobilowego. Zakład spodziewa się, że pozostawiająca dużo do życzenia pod względem dobroci ta droga — na skutek zarządzeń znanego z energii prezesa powiatu i poła ziemi Drohobyckiej — przestanie być nareszcie powodem narzekających z całego kraju i zagranicy kuracjuszy i turystów.

Wśród lasów na odległym o 3 klm. od zakładu Horodyszczu dokonuje się pod kier. p. Tokarskiego głębokie wiercenie szybu naftowego. Dobywają się już silne gazy ziemne ze szlamem, jako niezawodne ropy zwiastuny. Podobne objawy przy wierceniu w Tustanowicach świadczą, iż żyła ropna przechodzi przez pokłady Truskawieckie. W trzecim miejscu rozpoczyna w tych dniach wiercenie p. Długosz.

W Szczawnicy rozpocznie się w pierwszych dniach czerwca nowe ujmowanie źródeł »Szymona« i »Wandy«, położonej w dolnej części zakładu. Roboty powierzono krajowej firmie Nitsch i Ska z Krakowa, znanej już zaszczytnie z robót balneotechnicznych w naszych zdrojowiskach. Ujmowanie będzie się odbywało pod stałą kontrolą znakomitego polskiego uczonego i badacza na polu chemii, prof. Dra Leona Marchlewskiego z Krakowa.

Kto będzie w czerwcu w Szczawnicy, ten będzie mógł się zbliżyć przypatrzeć tej trudnej i subtelnej robocie, jaką jest zawsze do dziś dnia ujmowanie źródeł mineralnych.

Zakład instalacyjny, który w latach poprzednich był otwierany dopiero przy większym napływie gości, będzie w tym sezonie czynny już od 1-go czerwca.

Wszystkie domy zakładowe, których dzierżawa już się skończyła, zostały gruntownie przebudowane i zaopatrzone w nowe meble. Dotyczy to mianowicie domów, położonych w dolnej części zakładu.

Na Połoninach zakłada się park. Ścieżki już są oznaczone i drzewka zasadzone. Uroczyste to miejsce, w którym tak chętnie w ubiegłym sezonie przesiadywał pod wieczór Henryk Sienkiewicz, otrzyma z czasem i trochę cienia.

Wiadomości bieżące.

„Nasze Źdroje“ we wszystkich pociągach kolejowych. Na skutek podjętych starań uzyskało nasze wydawnictwo dzięki przychylności odnośnych dyrekcji kolejowych, cenny dla reklamy i propagandy rodzimych

zdrojowisk i przemysłu przywilej, wkładania swych egzemplarzy do przedziałów I. i II. klasy wagonowej wszystkich pociągów ekspresowych, pospiesznych i osobowych na przestrzeniach wszystkich dróg kolejowych od Szczakowy i Czerniowiec poczynając aż do Wiednia, na dworcu północnym skończywszy.

W ten sposób każdy numer »Naszych Źdrowisk« będzie czytany przez setki tysięcy osób wśród podróży na szlakach wszystkich kolei państwowych, kraju i północnej do Wiednia i z powrotem, zapoznając z treścią pisma nie tylko ogół polski, ale i Niemców, dzięki przystępnemu im, w języku niemieckim wydawanemu dodatkowi (Deutsche Beilage) z opisami naszego kraju i naszych zdrojowisk.

Objazd poglądowy zdrojowisk, zapowiedziany przez naszą redakcję, rozpoczął się w d. 4 bm. od Niemirowa, poczem nazajutrz zwiedzono Lubień zaś w sobotę 7 bm. Truskawiec. W objeździe tym wzięli udział: Doc. Dr. Szumowski, lekarz zakł. Szczawnicy, Dr. Praschil, lekarz zdroj. z Truskawca i red. Dr. Bandrowski.

Z objazdem tym połączona jest inwentaryzacja zdrojowisk i ich urządzeń, dokonywana podług szczegółowo opracowanego kwestionariusza.

W pracy tej doznaje nasza delegacja godnej pomocy ze strony właścicieli zdrojowisk, ich zarządów i lekarzy zakładowych, którzy nieszczytną szczegółowych wyjaśnień, pokazów i prób doświadczalnych.

Tak w Niemirowie towarzyszyli delegacjom pp. Karol hr. Kruzenstern, dr. Pawluk i dyr. Theodorowicz; tak samo w Lubieniu pp. bar. Brunicki, dr. Maranek i dyr. Popiel, a podobnie uprzejmej pomocy nie brakło i w Truskawcu, gdzie objazd bawił w chwili oddawania Nr. pod prasę.

Jak pierwsze objazdy wykazały, przybędzie w ten sposób dla akcji uprzemysłowienia naszych zdrojowisk bardzo obfity, rzeczowy materiał, nie obojętny również i dla nauki. Nadto uwidocznia ta inwentaryzacja pewne wspólne potrzeby, braki i wskazania, którym sprostać mogą jedynie zbiorowe siły zwarte w sobie »Związku ekonomicznego zdrojowisk« naszych. Inicjatywa nasza w tym kierunku podjęta spotyka się wszędzie z wielką życzliwością i gotowością do urzeczywistnienia tej myśli.

Komisja przemysłowo-lekarska lwowska odbyła pod przew. Dra Krzyżanowskiego w d. 2 bm. posiedzenie, na którym zaproszony w tym celu red. Dr. Bandrowski wygłosił gruntownie opracowany referat o zdrojownictwie krajowym i najpilniejszych wskazaniach w kierunku uprzemysłowienia go. Wnioski końcowe referatu słuchanego z wielkim zainteresowaniem zalecały w tym celu

Naturalna gorzka woda czeska

SZARATICA

Działa znakomicie nie tylko przy zatwardzeniach ale i przy septycznych katarach kiszek.

Broszury bezpłatnie wysyła

Zarząd Szaraticy

w Krzenowicach na Morawach.

(1-20)

wytworzenie samopomocy zbiorowej drogą utworzenia »Związku ekonomiczno-gospodarczego zdrojowisk« opartego o współdziałanie komisji przemysłowej lekarskiej jakoteż pomoc rządu i kraju w szerzej zakreślonej akcji uwzględniającej wskazania balneologii naukowej, której dotąd uprawą powinno się zająć T-wo balneologiczne.

Imieniem komisji podziękował przew. Dr. Krzyżanowski prelegentowi za referat a reasumując zawarte w nim wytyczne postanowił wnioski końcowe zalecić osobną odezwą tak do T-wa balneologicznego, jak i do wszystkich zdrojowisk z poparciem najpilniejszego wskazania i utworzenia »Związku ekonomiczno gospodarczego zdrojowisk polskich«.

Połączonymi siłami. Wystawianie listy gości w Lubieniu powierzył Zarząd tamtejszy redakcji »Naszych Zdrojów«. W ten sposób lista ta dołączona do Nrów naszego pisma rozchodzić się będzie z nimi razem w całej Polsce i zagranicą.

Uznanie od obcych. Od jednej z wybitnych na polu balneologii powag zagranicznych otrzymaliśmy w formie oceny Nr. I. »Naszych Zdrojów« następujący list, który w dosłownym z niemieckiego przekładzie podajemy:

»Dziękuję WPanu najserdeczniej za uprzejme przysłanie mi pisma Pańskiego, tak pięknie wyposażonego a opracowanego z taką zabiegliwością, powagą, wytrawnością zdania i znajomością rzeczy. Zalety te niepospolite »Naszych Zdrojów« mają doniosłe znaczenie dla krajowych zdrojowisk i uzdrowisk Galicji w kierunku należytego ich upowszechnienia i oceny tak samo w kraju jak i poza krajem.

To też z prawdziwą radością korzystam ze sposobności, aby przesłać WPanu najserdeczniejsze życzenia na tę rozpoczętą ciernistą drogę, która nie powinna zawieść co do spodziewanego, a tak należytego najlepszego wyniku.

Dałby to Bóg, aby Panu przypadła w udziale rola odkrycia najwłaściwszych szlaków dla rozwoju i postępu zdrojowisk naszych wschodnich krajów koronnych, tak niesłusznie dotychczas przemilczanych i omijanych.

Niecierpliwie oczekuję sposobności, aby życzenia te powtórzyć WPanu osobiście przy nadarzonej sposobności tu w Wiedniu lub przejeździe przez Lwów«.

DR. A. L.
Radca ces. i lekarz zdrojowy.

Ocena ta najzupełniej zgodna z przedmiotowym sprawozdaniem Dra Flisa, zamieszczonym w Nrze 2-gim »Naszych Zdrojów«.

Poskutkowało. Pod rygorem § 19 ustawy prasowej zamieściła wiedeńska »Internationale Mineralquellen Zeitung« w Nr. 253 uprzejme odwołanie fałszów i insynuacji, z którymi rzuciła się była na »Nasze Źdroje« równie zjadliwie jak lekkomyślnie w jednym z poprzednich swych numerów.

My oczekujemy jeszcze podobnego skutku tegoż paragrafu ustawy prasowej również od krakowskiego »Przeglądu Zdrojowo-kąpielowego« i »Przewodnika turystycznego«.

Do charakterystyki Walnego Zebrania T-wa balneologicznego w Krakowie dorzuca

wymowne spostrzeżenie tygodnik »Zakopane« pod red. Dra Żychonia, w słowach następujących:

»Walne Zgromadzenie odbyło się z bardzo małym współudziałem członków. Nie wiadomo, czy członkowie nie zjechali się, bo nie było po co, czy też z powodu małej ich liczby obrady były senne i jałowe, dość, że prócz wyborów nic nam nie pozostało do zanotowania z obrad Zgromadzenia. Trochę zwykłych frazesów, podziękowań, ale ani w sprawozdaniu, ani w dyskusji choćby śladu dążności naprzód. Może nowy Wydział z prof. Pareńskim na czele, pomyśli nad reorganizacją Towarzystwa, które w obecnych warunkach nie daje żadnych dowodów życia — a zatem ożywienia koniecznie wymaga«.

Z bliska i z daleka.

XX-y Węgierski Zjazd balneologiczny odbyty w Peszcie w d. 16 i 17-y bm. zagałę przewodniczący prof. Dr. Bókaj przemową, w której z ubolewaniem stwierdził „zmniejszoną liczbę zgłoszonych odczytów jakoteż przyrostu nowych sił, co świadczy o zastoju, równającym się zacołaniu. Smutniejsze to tem bardziej, gdy w około za granicą widzi się wszędzie pełne, tętniące życie i wyteżoną dążność do postępu. Lekarze zdrojowi we Francji pozostają w ścisłym kontakcie z klinikami, w Niemczech z laboratoriami. Przyczynia się to wraz z pełnym zapakowaniem poświęceniem dla rodzimych skarbów balneologicznych do wielkiego rozkwitu zdrojownictwa za granicą. Należy i nam uczyć się za granicą. I oto powód, dla którego przyjąłem zaproszenie na zjazd centr. Związku austr. balneologów w Solnogradzie w nadziei, że stawia się tam licznie balneolodzy węgierscy, aby rozszerzyć widnokręgi naszej wiedzy“ („Tout comme chez nous“ P. R.).

W jednym dniu wyczerpano następnie szereg odczytów (Drowie Zoltan, Dalmady, Lenkey, Schulhof, Kallós Cziz, Farkas, Sümegi Bossanyi i Bókaj).

Nazajutrz toczyły się wspólne narady z właścicielami zdrojowisk. Wyrażono nadzieję poparcia zdrojownictwa przez rząd drogą ulg podatkowych i zniżek cen transportowych.

Na popołudniowym dorocznym Zebraniu ogólnem Twa baln. przyznano nagrodę konkursową za najlepszą pracę balneologiczną Drowi Kelen'owi i uchwalono rozpiścić konkurs z nagrodami za najlepsze zdjęcia fotograficzne zdrojowisk węgierskich, Two balneologiczne węg. podzielone na 2 działy: naukowy liczący 341 członków i gospodarczo ekonomiczny o 444 członkach.

Znaczny upadek wydajności źródeł w Wiesbaden nastąpił z winy zarządu miasta, który wbrew orzeczeniu komisji zdrojowej przeprowadził w ostatnich latach rozległą sieć drenów pod całym obszarem źródeł, w celu zwiększenia ich wydajności dla siebie. Skutek okazał się wręcz przeciwnym. Zwolna z roku na rok zmniejszała się wydajność wszystkich źródeł miejskich i prywatnych, co trzymano aż do tej pory w tajemnicy, jak i roboty około zakładania drenów. Dopiero prywatnie podjęte pomiary źródeł przez radcę budownictwa

Wintera odkryły prawdę a komisja zdrojowa doniosła o tem policji. Właściciele domów i hoteli, utrzymujący kąpiele prywatne, zaskarżyli zarząd miasta do izby handlowej o poniesione szkody i straty.

Akademicką podróż naukową po zdrojowiskach niemieckich urządził w czasie od 18 do 23 maja Centralny Komitet dla wycieczek naukowych lekarskich w Kassel. Wycieczka obejmuje 14 zdrojowisk w rozgałęzieniu Renu, Mozeli, Lannu i Eifel'u.

Frekwencja w zdrojowiskach zagranicznych wynosi obecnie: 3844 os. w Abazji, 9741 os. w Davos, 2772 w Karlsbadzie, 4778 w Meranie, 10065 w Riva, 5321 w Wiesbaden, 3121 w Gries (p. Bozen).

Spór o nazwę „Giesshübler“. Źródło mineralne w Borpatak na Węgrzech używa na flaszach etykiety »Magyar Giesshübl« (węgierski Giesshübler). Z powodu rzekomego naruszenia marki ochronnej, wniosła firma »Henryk Mattoni« przeciwko właścicielom źródła w Borpatak Oliwerowi Ostianowi i Dr. Gaborowi Valenyemu skargę sądową. Sąd powiatowy w Kołozwarze uwolnił oskarżonych na tej podstawie, że nazwa »węgierski Giesshübler« służy właśnie do odróżnienia tej wody od innych Giesshüblerów.

Frekwencja 200 zdrojowisk węgierskich w r. 1909 (już mają statystyczne zestawienie P. R.) wynosiła 228283 osób t. j. o 11806 os. więcej niż w r. 1908. Import wód mineralnych z Austrii (czy też co przypało i na Galicję? P. R.) wynosił 1,300.000 kor. t. j. zwiększył się o 344.000 kor.

Pożądane udogodnienie kolejowe użył **Lubień** w zaprowadzeniu od 15 b. m. do 11 września powrotnych biletów jazdy po zniżonych cenach na niedziele i dni świąteczne.

Udogodnienie to nabrałoby większej wartości wówczas, gdyby niezwiązane było z oznaczonym na jedno południe pociągiem tam i z powrotem, lecz by bilet taki służył na okres choćby doby jednej, pozwalając w ten sposób słomianym wdowcom wyjeżdżać w soboty popołudniu do Lubienia, nacieszyć się przez niedzielę rodziną a wracać wskazanym przez dyрекcję pociągiem wieczornym.

Treść Nru 3. „Naszych Zdrojów“:

1. Wytyczne szlaki balneologii nowoczesnej, Dr. Tadeusz Praszil. — 2. Radjoczynność zdrojów wogóle, w Druskiennikach w szczególności, Dr. Stanisław Konwerski z Warszawy. — 3. Dr. J. A.: Vestigia Polonica (felj.). — 4. Berezów niższy jako miejsce klimatyczne, Dr. Tarnawski. — 5. Warszawa-Granicz-Kraków (jb). — 6. Bośnia i Hercegowina, nowe kraje dla turystyki N. Z. — 7. Niezgodne z prawdą, Redakcja. — 8. Międzynarodowy kongres fizyko-terapeutyczny w Paryżu. — 9. Kolej Muszyna-Krynica. — 10. Zdrojowiska i uzdrowiska polskie. — 11. Wiadomości bieżące. — 12. Z bliska i z daleka. (Wśród tekstu 11 ilustracji).

Pod kierunkiem lekarza - specjalisty
z dniem 15 maja br.

otwarty zostanie w Krynicy
w willi pod Koroną

Nowy Zakład dentystyczny

prowadzony przez konces. Asystenta
technika

p. Jana Jaśkiewicza

Ogłoszenia adresowe.

Dr. STANISŁAW PRZYBYLSKI

b. Asystent klin. chirurg. i położn.-ginek. Uniw. Jagiell. w Krakowie — **ordynuje** podczas sezonu w **Franzensbadzie Palast-Hotel**, wejście od Kirchenstrasse. (1-16)

Dr. ST. KONWERSKI z Warszawy, lekarz zakładowy w **DRUSKIENIKACH** Ordynuje także w sezonie w „Parku Źdrojowym”.

Dr. E. OSIŃSKI z Warszawy ordynuje latem w **ESSENTUKI** na **KAUKAZIE**

Dr. MARJAN HERLINGER ordynuje **Villa „Ausonia”** w **Lovranie** (k. Abazji).

Dr. PILEWSKI O., lekarz, **Lwów**, **Zielona 1. 6.** Tel. 1167.

Dr. KOŁĄCZKOWSKI, Sanatorium i Pensjonat „Marta” w **Szczawnicy**, Zakład wodolecznicy. (patrz ogłoszenie).

Dra TARNAWSKIEGO: Lecznica Hygieniczna w **Kossowie** (patrz ogłoszenie).

Dra EBERSA Pensjonat hydropatyczny w **Krynicy** (patrz ogłoszenie).

Dra BUJAKOWSKIEGO Sanatorium w **Druskienikach** (Litwa) (patrz ogłoszenie).

Dr. STEINSBERG ordynuje w **Franzensbadzie „Villa Dr. Steinsberg”**. (1-4)

IWONICZ Zakład zdroj.-kąpielowy (Patrz ogł.)

SZCZAWNICA Zakład zdroj.-kąpiel. (Patrz ogł.)

Dr. TOKARSKI

dyr. zakł. ordynuje w **Nałęczowie**.

DOC. UNIW. Dr. SZUMOWSKI

lek. zakł. ordyn. przez lato w **Szczawnicy**.

Inżynier Bolesław Dmorowski

skład artykułów technicznych

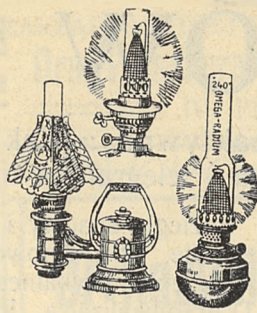
Lwów, **Piekarska 1. 2**

Poleca jako nowość dla zakładów kąpielowych nowe żarowe lampy na naftę

„Omega Radium”

o sile światła 18 świec dla oświetlania dużych sal, cukierni, klubów, sal ordynacyjnych, restauracji i prywatnych pomieszczeń.

Prospekty i wyjaśnienia odwrotnie opłacone. Lampy nasze są nieocenionej dobroci i niezawodne, przyczem bardzo łatwe w użyciu. Używa się zwykłą naftę. (1-4)



Kto cierpi na reumatyzm, artrytyzm, skrofuły, nerwobole, choroby skórne i kobiece, niech jedzie tylko do **Niemirowa**. **Niemirów** najtańsze kąpiele siarczano-solno-alkaliczne. **Niemirów** cudne letnisko, (2000 mg. lasów szpil.) suche. Wszelkie wygody i przyjemności. Stacja kol. **Jaworów** lub **Rawa Ruska**.

Dr. M. WOLFHEIM, lekarz zdroj. w **Nauheim**.

Dr. S. SKOWROŃSKI z Warsz. ord. w **Połądzie**.

Dr. ANDRZEJ KRYSIŃSKI z Warszawy, ordynować będzie jako lekarz zakł. w **Połądzie**.

Dr. PRAGER ordynuje w **Marjenbadzie**.

DOC. Dr. ANTONI GABRYSZEWSKI lekarz zakładowy ordynuje w **Iwoniczu**.

ZDOLNY MASAŻYSTA z kilkuletnią praktyką zakładową, poszukuje zajęcia na sezon lub stałe. Oferty do Biura „Naszych Źródojów” **Lwów**. (1-2)

ABBAZIA, „Villa Belvedere” (Südstrand). Piękne apartamenty z kuchniami lub pojedyncze pokoje z słonecznymi terasami, z widokiem na morze, do wynajęcia. Ewentualnie z całodziennym wykwiutnym utrzymaniem. Zgłoszenia: **Abbazia, Villa Belvedere (Südstrand)**.

WSZECH NAUK LEKARSKICH

= **Dr. J.** = LEK. ZAKŁADOWY

MAZANEK w Lubieniu

ord. także od 15 maja br. — **Lwów**, **Ślowska 12.** 1-4

HOTEL SANS-SOUCI, urządzone z największym komfortem, składający się z 32 pokoi, we **Lwowie**, **ul. Szajnochy 5**, (przecznica ul. Sykstuskiej i Kopernika), pod zarz. właściciela **M. Danka**.

SZYŃKI a la PRAGSKIE, Kiełbasy czysto wieprzowe wysyła na prowincję po cenach hurtownych **MICHAŁ WOJCIECHOWSKI**, Fabryka wędlin **Lwów**. Sklepy: **Asnyka 2** i **Krakowska 1**. (1-10)

DOSKONAŁY SŁUŻĄCY dla lekarza lub do pensjonatu na sezon w **Krynicy**, oczekuje oferty pod adresem Biura „Naszych Źródojów” we **Lwowie**. (1-1)

Laboratorium mikrosk.-chemiczne

przeznaczone specjalnie dla gruntownych

ANALIZ MOCZU

(rozbiór mikroskopowo-bakterjologiczno-chemiczny)

ADOLFA BERGERA

dypłom. aptekarza i chemika

dotychczas w **Krakowie** pozostające, przenosi się na sezon letni do **Truskawca**, a na resztę roku na stały pobyt do **Drohobycza**. (1-5)



W
KRY-
NICY

W BLISKOŚCI ŁAZIENEK I ŹRÓDŁA
WILLA „SZCZERBIEC CHROBREGO”

uroczko położona na odosobnionym wzgórku posiada pokoje słoneczne hygienicznie urządzone z wzorową kuchnią domową. Potrawy smaczne podług ordynacji lekarskiej przyrządzone. :: Troskliwa opieka. :: Wszelkie wygody. :: Ceny umiarkowane. 2-4 a

WIESTNIK

Balneologii, Klimatologii i fizjoterapii

MIESIĘCZNIK REDAGOWANY POD GŁÓWNA REDAKCJĄ

zastępowanego profesora

J. N. OBELEŃSKIEGO

zasłużonego profesora

S. A. POPOWA

REDAKTOROWIE WYDAWCY:

M. Dr. F. S. BORODENKO i **M. Dr. M. P. RJASAJAŃSKI**

PROGRAM PISMA:

1. Oryginalne artykuły o balneologii, klimatologii i fizycznych sposobach leczenia. 2. Opisy zdrojowisk i zakładów leczniczych rosyjskich i zagranicznych. 3. Artykuły w sprawach dotyczących zdrojownictwa w Rosji i za granicą. 4. Opisy urządzeń, aparatów i różnych metod leczenia. 5. Korespondencje o życiu i ruchu zdrojowisk, o posiedzeniach Towarzystw naukowych o zjazdach i wystawach. 6. Krytyka i bibliografia. 7. Informacyjne wiadomości o zdrojowiskach, klimatycznych stacjach i zakładach leczniczych. 8. Listy do Redakcji i odpowiedzi na nie. 9. Rysunki, plany, portrety. 10. Doniesienia.

PISMO WYCHODZI 25-go KAŻDEGO MIESIĄCA

w zeszytach większego formatu po 4-5 arkuszy druku

Abonament w Kantorze redakcji (Charkow, Gubernatorska 12) i przez główne księgarnie. — Rocznie 6 rs., półrocznie 4 rs. Numer pojedynczy 85 kop. — Ogłoszenia 20 kop. za wiersz petitowy przez pół strony długiej. Na okładkach i przed tekstem 40 kop. — Cena od załączników do jednego wydania 50 rs.

Adres Redakcji: **Charków**, **Gubernatorska 12.** (1-2)

Bracia Pathé w Paryżu

Towarzystwo Akcyjne z kapitałem 5,000.000 Fr.

zastępstwo: **Stefan Grudziński i Tad. Berger**

w **Krakowie**, **ul. Szewska 10** :: Telefon Nr. 305

Znakomite Pathéfony

do grania bez igły, szafirem, na płytach nie niszczących się zupełnie. Repertuar płyt we wszystkich językach. — Co miesiąc nowości. — Naprawy i przeróbki we własnej pracowni.

P. T. Właścicielom zdrojowisk kinematografów, większych hoteli, restauracji itd. zwraca się uwagę na koncertowe szafkowe Pathéfony z płytami o średnicy 50 cm., które zastępują w zupełności orkiestrę. Reprodukacja bardzo głośna i czysta. Obsługa łatwa. Oprócz orkiestry wspaniałe śpiewy: — Wydatek niewielki jednorazowy. (1-9)

Cenniki i wyjaśnienia darmo i opłatnie.

**LECZNICA HYGIENICZNA
DRA TARNAWSKIEGO****W KOSOWIE**

(ZA KOŁOMYJĄ) STACJA KOLEI
ZABŁOTÓW W GALICJI.

OTWARTA OD DNIA 1. MAJA
DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA.

1--a

NAŁĘCZÓW gub. Lubelska

stacja kolei Nadw.

Źródła szczawiny żelazistej radioaktywne :: Zakład leczniczy cały rok otwarty :: Poczta i telegraf na miejscu.

Miejscowość zdrowotna, malownicza :: Rozległe spacery i wycieczki :: Własna orkiestra :: Hydroterapia :: Kąpiele żelaziste, borowinowe, igliwiowe, gazowe, mineralne sztuczne :: Wszelkie metody leczenia fizykalnego: kąpiele świetlne, 4-komorowe, powietrzne i słoneczne, D'Arsonwalizacja, Rentgenizacja, Elektroterapia. Masaż ręczny i wibracyjno-elektryczny :: Werandowanie :: Wody mineralne :: Kefir :: Kuracje dietetyczne :: Ordynujący lekarze: K. TOKARSKI (dyrektor zakładu), K. SZOKALSKI (pom. dyr. zakł.), L. CZARKOWSKI, M. GLIŃSKI. Sezon letni od dnia 1-go czerwca. ☐ ☐ Prospekt i cennik na żądanie franko i gratis.

(1-3)

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacja kolejowa Iwoniecz w Galicji).

Najsilniejsza szczawina stono-jodowo-bronowa. Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zotzów (skrofuloza) w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach, wymagających przyspieszenia i odnowy materii. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatoria systemu „Waldenburga” i systemu „Clara”. Kąpiele w gorącym powietrzu „Polana” tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Grzegorz Turzański z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I od 15 maja do 20 czerwca i w III od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I i w III sezonie.

Urządzenia zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociąg, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, tęg i muł przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela

Dyrekcja Zakładu
Zdziejowo-kąpielowego **w Iwonieczu.**

(1-5)

LUBIEŃ

koło Lwowa

najsilniejsze wody siarczane w Europie

kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektrycz.

SEZON OD 10. MAJA.

W Lubieniu leczy się ze znakomitą skutkiem: reumatyzm we wszelkich odmianach i nawet najwięcej zastarzałe formy, gicht, ischias, wszelkie neuralgie i porażenia, wszelkie wysięki i zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, jakoteż pozostałości po zapaleniach stawów lub okostnej, a zwłaszcza na tle gruźliczym; wszelkie choroby skórne, szczególnie łuszczyce, choroby kobiece i zatrucia rtęciowe.

W Lubieniu wydaje się kąpiele: Siarczane, Siarczane z CO₂, borowinowe, kąpiele CO₂ a la Nauheim, — **Kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektrycznym.** Mieszkania na sposób zagranicznych z pościelą, z obsługą i światłem elektrycznym już od K 1-40 dziennie. Kąpiele po Kor. 1-40, 1-80 i 2, dla biednych po 80 h.

Kązienki centralnie ogrzane, pokoje zaopatrzone piecami, mieszkania i park elektrycznie oświetlone.

Stacja kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, międzymiastowy telefon, apteka w miejscu.

Dwóch lekarzy: Zakładowy lekarz Dr. Ignacy Mazanek i wolno-praktykujący Dr. Roman Kłeski.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

Zarząd kąpielowy.

Wyborna sposobność!

W jednej z najpiękniejszych okolic górskich w Polsce

Tanio do nabycia **Zakład**
wraz
wodoleczniczy z Hotelem
nadający się do całorocznego sezonu.

Budynki murowane :: Wodociąg :: Piece kaflowe :: Całe urządzenie Zakładu i Hotelu wzorowe, wraz z meblami, bielizną, nakryciami i srebrem w pokojach gościnnych, restauracyjnych, sali jadalnej, teatralnej i kuchniach :: Ogród warzywny 10-morgowy :: Położenie urocze, górzysto-leśne.

Przy kupnie tylko 40000 K gotówką
Pośrednictwo sprzedaży objęło Biuro „Naszych Zdrojów” (Franciszkańska 12), które udziela bliższych szczegółów.

(1-2)

Pensjonat hydropatyczny w Szczawnicy

PROWADZONY WE WŁASNYM ZARZĄDZIE

Kuchnia renomowana ☐ **Ceny umiarkowane**

PARK 20 MORGOWY DLA PENSJONARZY
Z KĄPIELAMI SŁONECZNYMI. — WY-
CIEZKI, CZYTELNA I T. P.

Bliższych informacji udziela właściciel i kier. Zakładu

Dr. Kołaczkowski.

Gazeta Narodowa

wychodząc dopiero wieczorem, jest w możności zamieścić wiadomości o wszystkim, co stało się na świecie do godziny 5 po południu, tem samem więc swoim czytelnikom zamiejscowym a więc bawiących na letnich wywczasach przynosi najwcześniej zupełny obraz całodziennych wydarzeń.

„Gazeta Narodowa” zamieszcza stale dwa fejtony powieściowe a trzeci okolicznościowy.

Prenumerata na „Gazetę Narodową” wynosi z przesyłką poczt.: miesięcznie 2 K 50 h. :: kwartalnie 7 K 50 h. :: półrocznie 15 K. Dla letników ustanawia się abonament i dwutygodniowy za 1 K 50 h.

Prenumeratorem „Gazety Narodowej” mogą po bardzo niższej cenie otrzymać „Tygodnik mój i powieści”, jako też warszawski tygodnik „Ziarno” z 12 tomikami rocznej premii.

Administracja „Gazety Narodowej”:

Lwów, Karola Ludwika 3, gmach Tow. Kr. ziemsk.

TRUSKAWIEC**Dr. Tadeusz Praschil**

b. asystent Uniwersytetu i sekundariusz
I. kl. Szpit. powsz. we Lwowie
ord. jak w latach ubiegłych w Truskawcu
od 15 maja do 30 września
Plechówka Telefon Nr. 2.

POLECA SIĘ
W LOWRANIE KOŁO ABAZJI

Pierwszorządny Pensjonat „Polonia“

WE WILLI „JURE“ 2-4



LEŻAKI składane, Meble ogrodowe, Kosze podróŜne, Pudełko na kapelusze i suknie damskie, Hygieniczne wózki dla dzieci po cenach fabrycznych sprzedaje

A. KONIEWICZ
Lwów, ul. Batorego I. 12
ilustr. cenniki franko.

W Wiedniu

poleca się

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

Dra Plessnera i Grabkowicza

IV. Plac Rainera Nr. 1.

Dr. Kazimierz Gerus

lekarz zdrojowy

ordynuje od 15-go maja

w Truskawcu

Willa Jadwinówka

(1-10)

ORDYNUJE PRZEZ ROK CAŁY

Dr. Franciszek Kmiotowicz

W KRYNICY

WILLA ŚWITEŻ.

B. asystent Kliniki chor. wewn. Un. Jag.

Dr. Kazimierz Flis

ordynuje w chorobach wewnętrznych
specjalnie żołądkowych i kiszkiowych

Kraków, ul. Szewska 27

LOVRANA koło ABAZYI
WILLA „AURORA“

Dr. St. Lewicki

(1-4a)

Nowość sezonu!

„Romans Marty“ współczesna powieść
w wydaniu warszawskim

JERZEGO BANDROWSKIEGO

Wkrótce opuszczają prasę
tegoż autora **„Ucieszne bajki“**

Na składzie w Księgarni powszechnej L. Chmielowskiego.
(1-3) Lwów, plac Halicki I. 14.

Willa pod „Zegarem“ w Krynicy

w pięknym położeniu vis a vis łaźni nowo odbudowana o 30-tu pokojach. — Restauracja istniejąca od 45 lat, potrawy przyrządza się na sposób domowy i tylko na świeżym maśle. — Przyjmuje się z całodziennym utrzymaniem lub też wynajmuje się same pokoje stosownie do życzenia.

(1-4a)

Mieszkania tańsze w I-ym sezonie 30 proc., w III-im 50 proc.

Największy w Polsce i najpoczytniejszy dziennik**SŁOWO POLSKIE**

wychodzi we Lwowie dwa razy dziennie.

Korespondenci w kraju, za kordonem i zagranicą. Co tydzień 16 stron dużej 8-ki dodatku powieściowego.

BEZPOŚREDNIE WCZESNE I OBFITE INFORMACJE.

Jedyny w Galicji dziennik, w którym piszą wszyscy wybitni pisarze polscy. :: Drukuje nowele, poezje, feljetyony literackie i jednocześnie cztery powieści.

Przedpłata Słowa Polskiego wynosi: w Galicji i Austro-Węgrzech z jednokrotną przesyłką pocztową kwartalnie Koron 7.50.

W Królestwie Polskiem z wysyłką pod opaską bezpośrednio ze Lwowa kwartalnie Kor. 15. Dogodniej jednak prenumerować na pocztę warszawskiej, która liczy w Warszawie bez odnoszenia do domu kwartalnie Rb. 2.95 kop., z odnoszeniem do domu kwartalnie Rb. 3.25 kop., a z przesyłką z Warszawy na prowincję kwartalnie Rb. 3.45 kop.

W Wielkiem Księstwie Poznańskiem z wysyłką pod opaską bezpośrednio ze Lwowa kwartalnie Kor. 12. Prenumerata kwartalna w urzędach państwowych rzeszy niemieckiej Mrk. 7.06.

Dom spedycyjno-
komisowy **Vorzimmer i Sp.**

W Krakowie, ulica Kolejowa I. 1

Przewóz mebli w patent. c. k. wozach meblowych.
Zastępstwa w znaczniejszych miejscowościach kraju
i zagranicy. Telefon Nr. 80. (1-3)

Willa pod „Złotą bramą kijowską“ w Krynicy

wynajmuje pokoje z kuchniami i bez podług życzenia, po cenach jak najbardziej umiarkowanych.

Restauracja w miejscu.

Daje opust na pomieszkaniach w I. sezonie 30% w III. 50%.

(1-4a)

Zarząd willi.

Pensjonat Hydropatyczny
w Krynicy



zupełnie
odnowiony

będzie prowadzony w r. b
we własnym zarządzie

Dra Ebersa

MAGAZYN I PRACOWNIA
KONFEKCJI DAMSKIEJ
W KRYNICY POD „RYBA“

WYKONYWA SUKNIE BALOWE, WIZYTOWE
I KOSTJUMY, ORAZ MA NA SKŁADZIE WŁASNE
MATERJAŁY I PRZYBRANIA DO SUKIEN,
TAKŻE MA W ZAPASIE SPODNICZKI SPOR-
TOWE I BLUZKI, WYKOŃCZONE W SWOJEJ
PRACOWNI. :: ROBOTY ZOSTAJĄ WYKOŃ-
CZANE Z GUSTEM I SZYBKO, PO CENACH
PRZYSTĘPNYCH. 2-4 a

SZARATICA, Czeska woda gorzka przeczyszczająca

Za zezwoleniem k. Dyrekcji kolejowych „NASZE ZDROJE“ znajdują się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowicy i Czerniowca aż do Wiednia (Dworzec północny).

KRYNICA PENSJONAT „POD POGONIĄ“ MARJI SIEMIŃSKIEJ

położony w uroczym miejscu (obok kościoła rzym. kat.), urządzony według najnowszych wymagań, istniejący już od 20 lat, cieszący się zawsze zaufaniem kuracjuszy; jak lat poprzednich tak i w bieżącym sezonie przyjmuje z całodziennym utrzymaniem.

— CENY UMIARKOWANE. —

(1-3a)

Pierwszorzędna Pracownia ubrań męskich i damskich TADEUSZA WĘGLARSKIEGO

w Krakowie, Rynek główny l. 19.

w SEZONIE LETNIM w ZAKOPANEM

Wykonuje wszelkie ubrania według najnowszej mody z własnych doborowych, krajowych i zagranicznych materij. W konfekcji damskiej stosuje krój angielski. — Ceny możliwie najniższe.

(1-5)

SZCZAWNICA

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

położony 500 m. n. p. m. z 7 zdrojami silnej szczawiny sodowo-słonej i żelazistej, skutecznymi w nieżytach narządów oddechowych i trawienia, po zapaleniu płuc i grypie, w rozrodzie i przy wysiękach opłucnej, w początkach suchot w chorobach dróg moczowych i kobiecych w niedokrewności itd.

Znakomita górską stacją klimatyczną z kuracją mleczną, żentyczną i kefirową.

W górnym zakładzie WZIEWALNIA solankowa i balsamiczno igliwiowa, kąpiele gazowe i hydropatyczne.

Mieszkania i inne urządzenia dogodne, postępowe i troskliwie dyzinfekcjonowane.

Sezon od 20-go maja do końca września.

Wody ze źródeł JÓZEFINY i MAGDALENY w aptekach i składach wód.

Prospekty rozsyła darmo i opłatnie, zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje

ZARZĄD ZAKŁADU.

(1-4)

Władysław Kunze w Krakowie
dom handlowy i komisowy ul. Florjańska

poleca wszystkich P. T. Panom Kupcom swą jeneralną reprezentację najpoważniejszych firm: Józef Palugay i Synowie w Preszburgu na wina węgierskie Bracia Kleinoscheg w Gösting obok Gracu na szampany i wina austriackie, Marty i Spółka w Világos na koniak węgierski, Bracia Branca w Medjolanie na znany eliksir regulowania żołądka „Fernet Branca“.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

oraz stacja klimatyczna

TRUSKAWIEC



LEKARZE ZDROJOWI:

Dr. Gerus (zakładowy)
Dr. T. Präschil, Dr. Pelczar
i Dr. Mindes.



Ostatnia stacja kolejowa Drohobycz.
Połączony samochodami z Zakładem.
Sezon od 15. maja do końca września.

Położony w kotlinie na wysokości 1200 stóp, posiada kąpiele: słone, słono-siarczane, borowinowo-żelaziste, elektryczne, źródła słono-gorzkie do picia, oraz szczawinę alkaliczną.

☛ **Urządzenia kąpielowe pierwszorzędne: Wanny porcelanowe, marmurowe, metalowe i drewniane.**

Zakład inhalacyjny systemu Wassmutha. Leczenie elektrycznością, masażem, kuracją żentyczną i mleczną.

MIESZKANIA WZOROWO URZĄDZONE.

Sala balowa i teatralna. Lawn-Tennis. Kręgielnia. Czytelnia. Kasyno. Własna orkiestra. Apteka. Poczta, telegraf, telefon międzymiastowy. Kościół katolicki i cerkiew ruska. Dwie restauracje zakładowe, pierwszorzędne. Pensjonaty. Mleczarnia.

Osobną broszurkę o Truskawcu wysyła na żądanie **Zarząd.**

GŁÓWNA RESTAURACJA ZAKŁADOWA HYGIENICZNA W TRUSKAWCU

POD NADZOREM PP. LEKARZY ZDROJOWYCH

Właściciel: **PIOTR KOŁOŃSKI ZE LWOWA**

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Juliusz Bandrowski.

Z Drukarni Słowa Polskiego we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.